

OPOLÉ

nr 10 październik 2021 r.
Egzemplarz bezpłatny

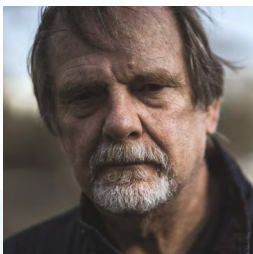
i kropka



Chris
Niedenthal

Wiedziałem, że trzeba tam być
wywiad s. 4-7





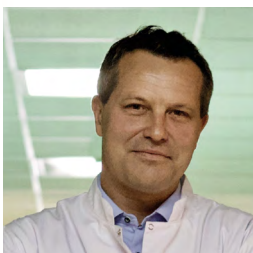
Wiedziałem, że trzeba tam być
strona 4-7



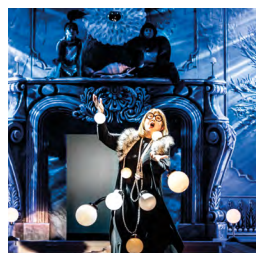
Opolski podwodny świat
strona 10-12



19. Festiwal Filmowy Opolskie Łamy
strona 14-15



Miasto zdrowych serc
strona 16-17



50/XXX
strona 18-20



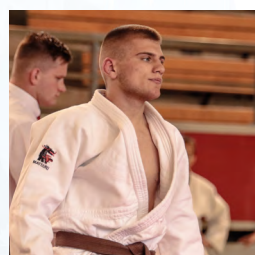
Made in Opole
strona 22-23



Być cudzoziemcem w Opolu
strona 24-25



Frana w Amfiteatrze
strona 26-27



45 lat pełne sukcesów
strona 32-33

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole

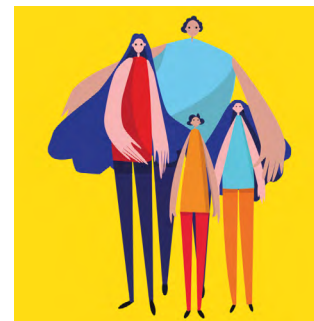
Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl

redaktor naczelny: Łukasz Smierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Łukasz Baliński, Miłosz Bogdanowicz, Katarzyna Herwy, Alicja Kosakowska, Anna Parkitna, Donat Przybylski, Daria Strąk, Aleksandra Smierzyńska.

projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kedzia
nakład: 6 000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.

Na okładce: Chris Niedenthal, Fot. Bartek Maciejewski



Trwa głosowanie w Budżecie Obywatelskim Opola

Do 7 października można głosować na projekty złożone przez mieszkańców do Budżetu Obywatelskiego. Łącznie jest ich aż 84! Rekordowa jest również kwota tegorocznej edycji – aż **6 400 000 zł**! Głosowanie odbywać się będzie wyłącznie za pośrednictwem platformy internetowej: **www.bo.opole.pl**. W głosowaniu mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy Opola bez względu na wiek (osoby poniżej 18 roku życia głosują za zgodą opiekuna prawnego).



Nowe autobusy elektryczne

Miasto Opole pozyskało 20 mln złotych dofinansowania z NFOŚiGW w ramach Programu Zielony Transport Publiczny. Dzięki temu uda się kupić 9 autobusów elektrycznych, które będą kursowały na trasie linii 3 i 11. Dodatkowo na pętli przy Pużaka stanie ładowarka pantografowa, a w zajezdni MZK 4 dwustanowiskowe stacje ładowania. To kolejne autobusy elektryczne, które trafią do naszego miasta. Już w połowie przyszłego roku na ulice wyjadą pierwsze elektryki, które zostały zakupione w marcu. Będzie to 5 pojazdów marki Solaris. W zajezdni MZK zaczął się już montaż 3 ładowarek.



Pstryk Opole

Trwa konkurs dla wszystkich pasjonatów Opola i fotografii, którego celem jest wyłonienie 12 najlepszych zdjęć Opola na specjalnie przygotowany kalendarz ściennej na 2022 rok. Tematyka konkursu jest dowolna, a zdjęcia należy przysyłać do 18 października na adres mailowy: **promocja@um.opole.pl** wraz z kartą zgłoszenia dostępną na stronie internetowej: **www.opole.pl**. Autorzy 3 najlepszych prac otrzymają nagrody pieniężne: 1000, 500 i 300 zł.

Chris Niedenthal Wiedziałem, że trzeba tam być

Autor najstynniejszych zdjęć Polski z czasów PRL-u, związany z redakcją „Newsweeka” oraz tygodnika „Time”. Podczas Opolskiego Festiwalu Fotografii pokaże swoją najnowszą wystawę „Tu i teraz” o Polsce w ciągu ostatnich 5 lat. Nam opowiedział o swoich korzeniach i pasji do fotografii.

- Jedno z pierwszych zdjęć na Pana stronie internetowej przedstawia Lecha Wałęsę w intymnej scenie pocałunku z żoną Danusią. Czy pamięta Pan jak doszło do zrobienia tej fotografii?

- Tak, pamiętam to doskonale. Po strajku w Stoczni Gdańskiej Wałęsa wiedział, że musi dopuścić do siebie dziennikarzy zagranicznych i że to mu zrobi dobrze, jak również samej „Solidarności”. Dlatego nie robił problemu, żeby się umówić na spotkanie w domu. Byłem z nim umówiony, że przyjdę na śniadanie, zrobię parę zdjęć, a potem pojedziemy do jego nowej pracy. On był już wtedy przewodniczącym związku i miał pracę w biurze we Wrzeszczu. Zaczęłem go fotografować w trakcie tego śniadania i potem, kiedy zakładał kurtkę, bo była jesień i chłodno na dworze. Już mieliśmy wychodzić i nagle Danusia się pojawiła i on ją cmoknął czule na pożegnanie...



Fot. Chris Niedenthal

- Tak jak zwykły człowiek, a nie lider wielkiego ruchu społecznego...

- Tak, to było całkowicie naturalne, tutaj nic nie było zagrane. Jeszcze pół godziny wcześniej byłby w kapciach. To zawsze śmieszyło zagranicznych fotoreporterów, którzy byli u niego i mówili: najważniejszy człowiek na świecie, a tu w kapciach sobie siedzi. Zresztą na tym zdjęciu jest jeszcze inna pani, której nie znałem. Dopiero później dowiedziałem się, że to mama pani Danusi. Na zdjęciu, jak na typową teściową przystało, widząc, że zięć wychodzi do pracy, to niesie jeszcze herbatkę do wypicia przed wyjściem (śmiech).

- Wracając do początku... Przyjechał Pan do Polski w 1973 roku na kilka miesięcy, a został w niej do dziś. Co Pana zafascynowało w tamtej Polsce?

- Rodzice moi byli emigrantami z Polski, którzy wylądowali w Anglii w czasie II Wojny Światowej i choć ja urodziłem się w Londynie, znałem perfekcyjnie angielski i chodziłem do angielskich szkół, to zawsze ta polskość we mnie siedziała. Do Polski przyjeżdżałem często na wakacje, pierwszy raz z rodzicami już w 1963 roku, a dwa lata później już samemu jako 15-letni dorastający chłopak. To, co mnie zafascynowało, to młodzież, tak różna od moich kolegów w Anglii, którzy nie mieli wielkich zainteresowań. A tutaj młodym ludziom się chciało... Czytali, co tylko mogli, zdobywali książki spod

lady, walczyli z komunizmem w mniej lub bardziej otwarty sposób, również żartami, dowcipami. Mnie to się bardzo podobało, więc jak skończyłem studia, trochę popracowałem w Londynie, udało mi się załatwić zaproszenie i w ramach wymiany dziennikarzy trafiłem do Polski. Tak przyjechałem, zaprzyjaźniłem się z kolegami, świetnymi zresztą fotografami z Polski i wsiąknąłem... Nie bez znaczenia jest fakt, że w Polsce poznałem swoją przyszłą żonę. Przez to, że znałem język, nie czułem się obco, a mając brytyjski paszport w każdej chwili mogłem wyjechać. Taki paradoks, moi koledzy z Polski bardzo chcieli wyjechać, a ja koniecznie chciałem zostać (śmiech).

- Fotografował Pan wiele ważnych wydarzeń w tamtym okresie.

- W 1978 roku, kiedy Karol Wojtyła został wybrany papieżem, wiedziałem, że to ważny moment dla Polski. Podczas pielgrzymki do kraju redakcja amerykańskiego „Newsweeka” przysłała uznanego francuskiego fotoreportera. Ja również złapałem z nimi kontakt i nawiązałem współpracę. Potem się okazało, że to właśnie moje zdjęcie trafiło na okładkę pisma. Większość zdjęć relacjonujących pielgrzymkę była również mojego autorstwa, a nie wspomnianego Francuza, który traktował mnie zresztą niezwykle lekceważąco. Obraziłem się na niego i zdobyłem okładkę.



Fot. Bartek Maciejewski

- To dlatego, że znał Pan lepiej polskie realia?

- Dzięki znajomości języka i wyrobionym kontaktom ja nie bałem się poruszać poza oficjalnym centrum prasowym. Tak między innymi zrobiłem zdjęcie papieża na wałach jasnogórskich, kiedy po mszy większość fotoreporterów poszła już do centrum prasowego, a ja za namową znajomego zakonnika zostałem jeszcze na miejscu. Okazało się, że papież ponownie wyszedł do zgromadzonych wiernych, a ja zdobyłem moją pierwszą okładkę w „Newsweeku”.

- Znalazł się Pan w dobrym miejscu we właściwym czasie. Podobnie było w Stocznii Gdańskiej?

- Tak, zadzwonił do mnie kolega, dziennikarz brytyjski, że rozpoczął się strajk i może byśmy pojechali do Stocznii. Następnego dnia, kiedy znaleźliśmy się w zakładzie okazało się, że stoczniovcy nie chcą wpuszczać dziennikarzy, a zwłaszcza zagranicznych. Fotoreporterów się najbardziej bali. Bali się pokazywać na zdjęciach, że zostaną rozpoznani przez bezpiekę. Można powiedzieć, że ja byłem tym królikiem doświadczalnym i musiałem użyć fortelu, żeby wejść. Namówiłem ich, żeby wpuścili samego dziennikarza, a później zasugerowałem, że skoro boją się fotografa, to wpuście mnie przynajmniej jako tłumacza tego kolegi redaktora, z którym przyjechałem, przecież on nie zna polskiego. W ten sposób znalazłem się za bramą. Później nikt nie chciał mi uwierzyć, że miałem problem z wejściem. Pod koniec strajku był tam przecież już cały świat, dziesiątki dziennikarzy i fotoreporterów.

- Portretował Pan również czasy stanu wojennego w Polsce dla amerykańskiej prasy. Które zdjęcia z tamtego okresu wzbudzały największe zainteresowanie?

- To ja decydowałem, co zasługuje na uwagę i jest warte sfotografowania z prostego powodu, to ja byłem na miejscu, a kontaktu ze światem brakowało. Oni tam w Stanach nie mieli pojęcia, co się tutaj dzieje, byli zdani na zdjęcia, które im przysyłałem. Fotografowałem wszystko,

co trzeba - czy sceny uliczne, czy wojsko na ulicach... Wiedziałem, że tak trzeba. W początkowym okresie byłem zresztą zmuszony szmuglować filmy na Zachód, zanim otworzyli lotniska i pozwolili na ich wysyłkę. Co ciekawe, co mnie zawsze dziwiło, choć wojsko kontrolowało wysyłanie rolek z filmami, to nie kazali ich wywoływać. Część zdjęć była przecież wykonywana nielegalnie, z ukrycia.

- Tak było ze słynnym „Czasem apokalipsy”?

- Tak, to był efekt chwili. Jadąc ulicą Rakowiecką w stronę Puławskiej, gdzie było kino, widziałem tę scenę z napisem „Czas apokalipsy” w tle. Dopiero później dojrzałem, że oprócz żołnierzy stoi tam jeszcze SKOT, czyli transporter opancerzony. Powiedziałem kolegom z auta: „Słuchajcie, musimy tu skręcić w prawo, stanąć i kombinować, bo coś fajnego się szykuje”. Żeby nie robić tego z ulicy, bo oczywiście nie wolno było nam fotografować, szukaliśmy jakiś drzwi i klatki schodowej. Tam jest tylko jedna klatka, trochę po przekątnej od kina i chyba z drugiego piętra zrobiliśmy przez okno te zdjęcia i potem szybko uciekaliśmy. Tym bardziej, że w pośpiechu nie wyłączyłem alarmu w samochodzie. Ten samochód zaczął wyć i dopiero się baliśmy, że zaraz przyjdą żołnierze, ale na szczęście nikt nie zareagował.

- Nie obawiał się Pan zatrzymania przez bezpiekę w związku z Pana pracą w tamtym czasie?

- Oczywiście, szczególnie przed demonstracjami czy manifestacjami, milicja kręciła się w takich miejscach i już nas znała, rozpoznawała fotoreporterów i dziennikarzy zagranicznych. Czasem

łądowało się w „suce” i jechało na komisariat. Innym razem grzecznie podchodzili do nas i kazali nam, mówiąc kulturalnie odchodzić stamtąd. Nie było łatwo kręcić się wokół miejsc, gdzie coś miało się dziać. Na wszelki wypadek w jednej kieszeni kurtki miałem filmy, które zrobiłem i które wiedziałem, że są ważne, w innej kieszeni takie, które były puste i które w razie rewizji spokojnie mogłem oddać licząc na to, że mnie nie przeszukają i w ten sposób uda mi się ukryć to, na czym mi zależało. Zwykle to skutkowało.

- Fotografował Pan również życie codzienne w PRL-u. Które z tamtych zdjęć jest Pana ulubionym?

- Zdecydowanie wolę zdjęcia z życia codziennego niż te wszystkie polityczne. Moja żona śmieje się, że zawsze wybieram to jedno ulubione. Zostało zrobione w 1982 roku we Wrocławiu. Przedstawia zamysłonego mężczyznę siedzącego na drucianym krześle kawiarni na Placu Solnym. Po prostu siedzi i pali papierosa zadumany nad czymś. Każdy oglądający to zdjęcie może dopisać własną interpretację. I to jest dla mnie fascynujące.

- Mnie z kolei zaintrygowały Pana zdjęcia pustych półek sklepowych albo dla odmiany prosiaków sprzedawanych prosto z bagażnika samochodu.

- Tak, te sklepy wyglądały strasznie. Na zdjęciach widać tak zwane nagie haki. I ludzi zdesperowanych, bo musieli walczyć praktycznie o wszystko, o cokolwiek, co można było kupić i ugotować.



Fot. Chris Niedenthal

Z drugiej strony na bazarach, takich jak w Grójcu z bagażników Syrenek czy Warszawy, wyłożonych słomą, sprzedawano zwierzęta hodowlane. Z dzisiejszej perspektywy wygląda to nierealnie.

- Choć tamte czasy kojarzą się z biedą i szaryzną, to Pana kolorowe zdjęcia mocno je uwspółcześniają. Widzimy, że ludzie próbowali żyć normalnie.

- Oczywiście, widać po ubiorach kobiet, że one chciały czuć się modnie. Zdobywały tkaniny, szukały krawcowej albo same szyły sobie ubrania, korzystając z wzorów z pism modowych. Moim zdaniem dziewczyny w Warszawie były dużo ładniej ubrane niż te w Londynie, gdzie po prostu szło się do sklepu i kupowało, co akurat było dostępne. Przy wszystkich trudnościach życia w okresie komuny, Polki zawsze ubierały się oryginalnie i kolorowo.

- Od wielu dekad mieszka Pan w Polsce. Czy czuje się Pan nestorem polskich fotoreporterów?

- Nie, nie. Myślę, że Tadeusz Rolke zasłużył na to miano. On w dużo trudniejszych warunkach fotografował lata 50. i 60. w Polsce. Ja zawsze mu zazdroszczę tego, ale wtedy musiałbym być o 20 lat starszy. Ja jestem tak samo dobry jak każdy inny mój kolega, koleżanka, który w danym sobie czasie fotografował rzeczywistość. Być może to, co mnie wyróżnia to to, że moje zdjęcia w większości są kolorowe, podczas gdy moi koledzy robili wówczas przede wszystkim czarno-białe.

- Co chciałby Pan przekazać młodym ludziom, którzy myślą o zawodzie fotoreportera?

- To już jest trudniejszy zawód niż kiedyś. Coraz mniej pism, które chciałyby zdjęcia drukować. To smutne, ale tak się dzieje nie tylko w Polsce, ale również na całym świecie. Tym, którzy zaczynają w tym zawodzie, radzę jak najwięcej fotografować, żeby się tego nauczyć oraz być otwartym na różne projekty, poszukiwać grantów, stypendiów. Skoro nie chcą nas drukować, to starajmy się sami tworzyć i realizować, chociażby poprzez internet.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Łukasz Śmierciak

Kamionka Piast po rewitalizacji

Na zaniedbanym do niedawna terenie w Śródmieściu powstało atrakcyjne miejsce dla mieszkańców. Pojawiły się ścieżki pieszo-rowerowe, place zabaw i siłownia, park dla psów oraz całoroczne boisko ze sztuczną nawierzchnią, a także stacja dla pływaków.

Prace na tym obszarze rozpoczęły się w czerwcu 2020 roku od gruntownych porządków oraz usuwania zalegającego gruzu oraz wytyczenia ciągów komunikacyjnych: pieszych i rowerowych. Projekt rewitalizacji był skomplikowany z wielu względów, m.in. z powodu opanowania linii brzegowej kamionki przez dziką przyrodę, konieczności usunięcia poprzemysłowych elementów po Cementowni Piast przy jednoczesnym nienarażaniu użytku ekologicznego zawierającego chronioną faunę i florę.

Projektem na zaaranżowanie tego terenu zajęła się opolska pracownia architektoniczna Państwa Zatwarnickich, która miała nie lada zadanie w postaci zaspokojenia zróżnicowanych potrzeb użytkowników tego terenu, włączając w to opolskie środowisko nurkowe.

– *Dziś możemy cieszyć się z oddania do użytku pięknego i bardzo funkcjonalnego terenu dla całych rodzin, którzy cieszą się mieszkając tu opolan i zaprasza nowo zaaranżowaną przestrzeń. Szczególnie wrażenie robi pływający na wodzie pomost z przepiękną panoramą całego akwenu, który został zbudowany dla pływaków. Kamionka Piast to przecież jedno z najlepszych w regionie miejsc do nurkowania* – podkreśla **Arkadiusz Wiśniewski**, prezydent Opola.

Szlaki komunikacyjne na zrewitalizowanej kamionce wypełniają się powoli spacerowiczami, biegaczami i rowerzystami. Planując układ ścieżek zachowano naturalny układ starodrzewia, które dzięki tej inwestycji zostało wyeksponowane. Punkty widokowe i altany oraz dwa miejsca pik-

nikowe na pewno wypełnią się wiosną. Pojawiło się już całkiem sporo właścicieli czworonogów na świeżo wybudowanym wybiegu dla psów. Zyskali oni nowy teren do zabawy z pupilami. A entuzjaści rekreacji „pod chmurką” mogą już korzystać z siłowni.

Na siedmiu hektarach w południowo-zachodniej części kamionki nasadzono nowe drzewa i byliny, powstały też trawniki i dwa place zabaw dla najmłodszych. W międzyczasie zakończyła się też budowa boiska do piłki nożnej. Zlikwidowane zostały pozostałości po hali nieistniejącej już cementowni, chociaż zachowano charakterystyczne filary. W tym miejscu powstał także parking na 54 auta.

Nie zmienia to faktu, że Kamionka Piast pozostanie terenem objętym ochroną, niedostępnym do kąpieli, ale nadal będą z niej mogli korzystać nurkowie. To właśnie dla nich od strony ulicy Wapiennej powstała specjalna stacja, a także wspomniany pomost pływający.

Przebudowa kosztowała 7 milionów 700 tysięcy złotych, z czego około 85% to środki pozyskane przez miasto z Unii Europejskiej.

Opracowała **Katarzyna Herwy**
Zdjęcia **Witold Chojnacki**

Nurkowanie to sport, który uczy pokory i szacunku do przyrody. O możliwościach, jakie daje Kamionka Piast, prawdziwa opolska rafa koralowa bogata w m.in. w bujną roślinność, ławice ryb, półtorametrowe sumy czy podwodny las, rozmawiamy z Tomaszem Kochanowskim – nurkiem i fotografem ze Stowarzyszenia Diving Ecology Education z Opola.

– Można pokusić się o stwierdzenie, że Opole ze względu na swoją historię związaną z rozwojem przemysłu cementowego na przełomie XIX i XX wieku kamionkami stoi.

– Opole ze względu na swoją cementową przeszłość posiada kilka kamionek, co stanowi o jego atrakcyjności dla pasjonatów nurkowania. Ludzie, którzy tu przyjeżdżają (oprócz dużej opolskiej społeczności) to głównie osoby z Dolnego i Górnego Śląska. Jest wiele osób z Wrocławia, bo tam takich akwenów nie ma. Jeśli chodzi o podobieństwa opolskich kamionek, to wszystkie powstały na marglu. Natomiast specyfika wody, fauna i flora, różni te zbiorniki. Kamionkę Piast wyróżnia to, że jest porośnięta w ok. 75% na dnie roślinnością.

– **Jaka jest historia powstania tego zbiornika?**

– Znajdujemy się na wyrobisku marglowym, które powstało w 1906 roku w związku z działalnością cementowni noszącej nazwę Miasto. Po II wojnie światowej teren został rozgrabiony, następnie odbudowany i powstała cementownia Piast, która czynnie pracowała do 1976 roku. Ze względów ekonomicznych zaprzestano wydobywania i akwen objęła przyroda.

– **Jak zbudowany jest podwodny świat Kamionki Piast?**

– W 2015 roku przeprowadziliśmy badania hydrograficzne w celu stworzenia podwodnej mapy i wtedy ten obszar szczegółowo zbadaliśmy. Część północna ma ok. 8 metrów, część centralna jest najgłębsza i podczas badań znalazłem miejsce o głębokości 15,1 metra. Część południowa ma średnio 12 metrów i jest to najstarsza część kamieniołomu, gdzie zlokalizowany jest podwodny las i łąka mająca powierzchnię ponad hektara, bogato porośnięta roślinnością z dużą ławicą płoci. Powierzchnia wody stanowi ok. 24 hektary, całe jezioro w najdłuższej linii ma 750 metrów długości,



Opolski podwodny świat

natomiast obwód brzegu to dwa kilometry. Dodam tylko, że ilość wody jaką tu mamy, to dwa miliony metrów sześciennych. Ja lubię nurkować w części północnej, tam jest dużo ryb i roślinności.

– **Jakie są walory przyrodnicze tego miejsca?**

– Jest to zbiornik typu ramienicowego, ponieważ porastają go rośliny nazywane ramienicami mające bardzo pozytywny wpływ na ten akwen. Wynika to z tego, że tworzą gąbkę na powierzchni dna, dzięki której powstaje sztywny kobierzec chroniący przed prądami wodnymi. Poza roślinnością mamy tutaj mnóstwo gatunków ryb: płocie, wzdręgi, okonie, duże szczupaki czy liny. Jest tu wiele dużych węgorzy, dzięki wędkarzom, którzy zarybili zbiornik i ogromne sumy na 150 centymetrów. Jest dużo raków, co prawda tych amerykańskich przegowanych, a nie naszych rodzimych, no ale jest to znak, że woda jest czysta. Dno pokryte jest pagórkami i to jest jeden z walorów tego zbiornika, bo na przykład na kamionce Silesia jest płasko.

– **Co jeszcze, poza fauną i florą, kryją opolskie kamionki?**

– Dużo nurkujących zwiedza na Kamionce Piast szlak nazywany Orlą Perć, czyli teren pod skarpą. Znajduje się tam zatopiony maluch, był także motor i lustro. Dodatkowo pod wodą są zbudowane platformy ćwiczeniowe, które służą kursantom

chroniąc jednocześnie roślinność kamionki. Na Silesii z kolei wśród atrakcji są m.in.: autobus, piętrowe budynki czy syrenka.

– **Dlaczego wybrał Pan nurkowanie? Co jest przyciągającego w tym sporcie?**

– Trzeba złapać bakcyła. Ja marzyłem o tym od dziecka. W Opolu jest wiele akwenów nurkowych i sport ten stał się bardzo popularny. To co jest fajne pod wodą i to co mi się podoba, to świat podwodnej przyrody. Uprawiam dwa style nurkowe. Jeden to nurkowanie z butlą, które rozpowszechnił Jacques-Yves Cousteau (przypis autora: oficer marynarki, badacz mórz, podróżnik oraz reżyser filmowy i pisarz, zwany „kapitanem” lub „komendantem Cousteau”), ikona świata podwodnego. Drugi sposób to metoda freedivingu czyli nurkowanie na wstrzymanym oddechu i ta dyscyplina bardzo zyskała na popularności. Obecni mistrzostwie świata nurkowania na bezdechu na basenie to Polacy na czele z Mateuszem Maliną, którego rekord Polski przekroczył już 9 minut.

– **Czy to prawda, że pod wodą jest cicho, czy wręcz przeciwnie?**

– Nie jest cicho. Nurkując w morzach południowych, w których żyją skorupiaki, słyszy się strzelanie szczypcami i chrupanie – przypominające

dźwięk dopalającego się ogniska. W naszych jeziorach jest cicho, natomiast źródłem hałasu jest automat oddechowy i to jest moim zdaniem duża wada nurkowania z butlą. Freediving to świat cisy. Specyfika środowiska wodnego charakteryzuje się



tym, że dźwięk pod wodą nie ma kierunku i nasze uszy nie są w stanie wskazać skąd dobiega.

– Jak pokonać lęk przed nurkowaniem?

– Jeśli podejmujemy się jakiegokolwiek aktywności to mamy argumenty za i przeciw. I jeśli tych przesłanek na plus jest zdecydowanie więcej, to będziemy chcieli ją rozwijać i pogłębiać. Ale tak naprawdę jest jeden sposób – ćwiczenie, które czyni mistrza. Warto spróbować. Liczba osób nurkujących rośnie wykładniczo, pod koniec lat 90-tych nie było sprzętu ani ogólnodostępnych klubów. Dzisiaj ludzie chcą doświadczać. W Opolu mamy kilka centrów nurkowych. Są nurkowania intro za niewielkie pieniądze i można umówić się z instruktorem i spróbować tej dyscypliny. To jest aktualnie sport dla wszystkich. Są ludzie na wózkach inwalidzkich, którzy pod wodą mogą wstać z wózka, ponieważ pod wodą mamy świat nieważkości.

– Czy nurkowanie samodzielne jest niebezpieczne?

– Generalnie nurkowanie, podobnie jak wspinaczka, to sporty, które powinno się uprawiać z partnerem. Jeśli coś się stanie, to my sobie sami nie pomożemy. Jesteśmy tak szkoleni, żeby nurek zapobiegał problemom, ale jeśli już się coś dzieje, to żeby udzielił pomocy.

– Czy to jest sport na cały rok?

– Gdy zaczynałem nurkować to był sport, który zaczynał się weekendem majowym i kończył się w październiku. Dzisiaj to jest sport na cały rok. Można nurkować bardzo długo, dzięki specjalistycznemu sprzętowi. To co dzisiaj nurkowie robią pod wodą,

to jest naprawdę kosmos, ale ich oczekiwania także rosną.

– Nawiązując do Pana wypowiedzi, apetyt rośnie w miarę jedzenia i co wtedy?

– W nurkowaniu szuka się wrażeń. W cieplej wodzie są inne gatunki zwierząt, a świat koralu i ryb to jest marzenie każdego nurka. Na takiej Kamionce Piast, jeśli nurkuje się w różnych warunkach, to zawsze można trafić na ciekawą sytuację. Inne warunki są przy powierzchni wody, a inne przy dnie. Gdy światło słoneczne zbiegnie się z przejrzystością wody to wszystko na dole migocze. Wydobywają się wtedy refleksy i wpływając w ławicę ryb, tworzy się piękna gra światła. Można się poczuć jak w ciepłym morzu.

– Bardzo malowniczy opis. Jak ten świat prezentuje się przez szkło kamery czy aparatu fotograficznego?

– Jestem fotografem podwodnym i lubię uwieczniać to, co widzę pod wodą. Jeśli chce się fotografować ryby i przyrodniczy świat z bliska w kolorze, to w ciągu dnia, gdy zejdziemy na cztery czy pięć metrów pod wodę to kasuje się kolory czerwony następnie żółty. W naszych wodach dominuje barwa zielona, a w ciepłych morzach wszystko jest niebieskie. Ale jeśli pójdziemy nurkować nocą z dobrym sprzętem oświetleniowym, to wrażenia są zupełnie inne ze względu na wzmożoną aktywność ryb i ich znacznie mniejszą płochliwość.

Rozmawiała **Katarzyna Herwy**
Zdjęcia **Tomasz Kochanowski**



Opole Zachodnie wkrótce skończone

Inwestycja w rejonie dworca Opole Zachodnie ma być gotowa w tym miesiącu. Samo centrum przesiadkowe już zastąpiło nieużytek, który długo „straszył”.

Prace w rejonie skrzyżowania ulic Domańskiego z Niemodlińską cały czas trwają, a aktualnie przekładane są ostatnie sieci kolidujące z inwestycją, które okazały się największym problemem. Powstały za to drogi i zjazdy oraz parking. Do wykonania pozostaje jeszcze ostatnia warstwa nawierzchni na jezdniach.

Zatoczki prawie gotowe

Na finiszu jest budowa zatok na ulicy Niemodlińskiej. Gotowe są natomiast chodniki i ścieżki rowerowe wzdłuż ulicy Wojska Polskiego. Podobne powstają wzdłuż ul. Niemodlińskiej. Przebudowane będzie też skrzyżowanie Niemodlińskiej z Domańskiego i zamontowana zostanie sygnalizacja świetlna.

Będzie duży parking

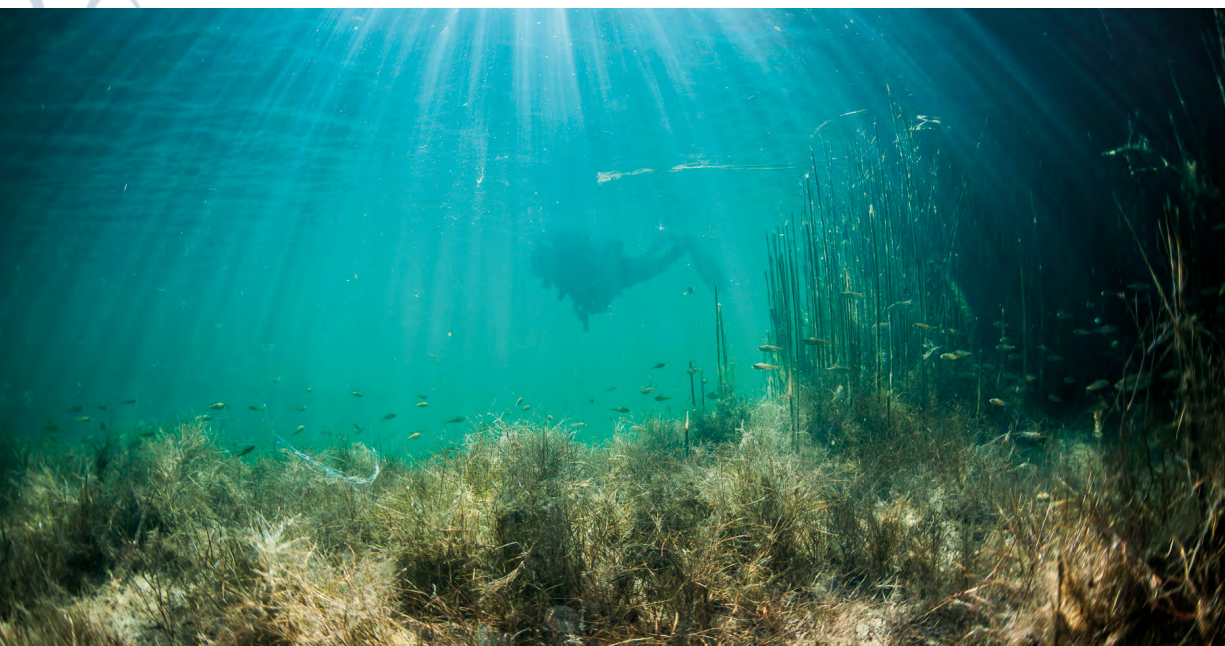
Niebawem do dyspozycji kierowców będzie parking na około 300 samochodów z nowymi drogami dojazdowymi. Przy wjazdach na parking staną tablice informujące o liczbie wolnych miejsc. Pojawi się też stacja rowerów miejskich. Cały teren zostanie dodatkowo obsadzony drzewami, krzewami i roślinami polnymi.

Mniejsza emisja zanieczyszczeń

Budowa centrum przesiadkowego Opole Zachodnie, to element szerszego projektu

z unijnym dofinansowaniem, w ramach którego wykonano już centrum przesiadkowe przy stacji Opole Grotowice i ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Sołtysów oraz oddano most pieszo-rowerowy nad Kanałem Ulgi. Co więcej, w połączeniu z centrum Opole Główne i Opole Wschodnie, gdzie cały czas także trwają prace, ma przyczynić się do zmniejszenia ruchu w centrum i tym samym korków. Przy Opolu Zachodnim mieszkańcy miasta oraz okolicznych miejscowości będą mogli zaparkować swoje auto i przesiąść się do komunikacji miejskiej. Przyczyni się to do wzmocnienia w Opolu roli transportu publicznego oraz zmniejszy m.in. emisję zanieczyszczeń.

Dariusz Król



19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy

Początek października kinomani z Opolszczyzny, okolic i nie tylko powinni spędzić na kolejnej, już 19. Edycji Opolskich Lam. Na festiwalu pokazane zostaną najciekawsze polskie filmy ostatnich miesięcy stworzone przez uznanych już filmowców, ekscytujące etiudy przyszłych mistrzów polskiego kina oraz bloki tematyczne przybliżające widzom kino skandynawskie oraz temat miłości widzianej okiem kamery.

O festiwalu

19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy odbędzie się w dniach 1 – 9 października 2021. Tak jak w ubiegłym roku, festiwal przyjmie charakter hybrydowy – oprócz pokazów stacjonarnych w Opolu, część pokazów odbędzie się w internecie.

Na platformie mojEEKINO.PL, w wirtualnej sali Kina Meduza, zobaczyć będzie można filmy z cyklu Nowe Kino Skandynawskie oraz tegorocznego cyklu tematycznego #Kino: Miłość. Dodatkowo, widzowie z całej Polski uzyskają dostęp do filmów rywalizujących w Ogólnopolskim Konkursie Etiud Filmowych, który przeprowadzany jest w trzech kategoriach: Dokument, Fabuła i Animacja.

Co nowego?

Nowością od tego roku jest rozbudowany o pełny metraż Konkurs Główny – nową kategorią jest Ogólnopolski Konkurs Filmów Fabularnych i Dokumentalnych (fabuła i dokument). Laureatów wybierze Jury oraz Publiczność (Nagroda Publiczności). Filmy z konkursu pełnometrażowego zobaczymy głównie w Kinie Helios – o statuetki Lam powalczą m.in. *Sweat* Magnusa von Horna, *Biały Potok* Michała Grzybowskiego, *Ostatni Komers* Dawida Nickela, *Moje wspaniałe życie* Łukasza Grzegorzka, *Film Balkonowy* Pawła Łozińskiego, *Antybohater* Michała Kaweckiego czy *Nature is my Homeland*. W tegorocznym jury zasiadają: reżyserka teatralna Katarzyna Kalwat, artysta multidyscyplinarny Zbigniew Libera

oraz raper L.U.C. – trójka reprezentująca różne dziedziny artystyczne, różne wrażliwości oraz perspektywy na sztukę – dzięki czemu nowa sekcja Opolskich Lam będzie przestrzenią dla intensywnego dialogu różnych sfer kultury polskiej.

Honorowa Lama

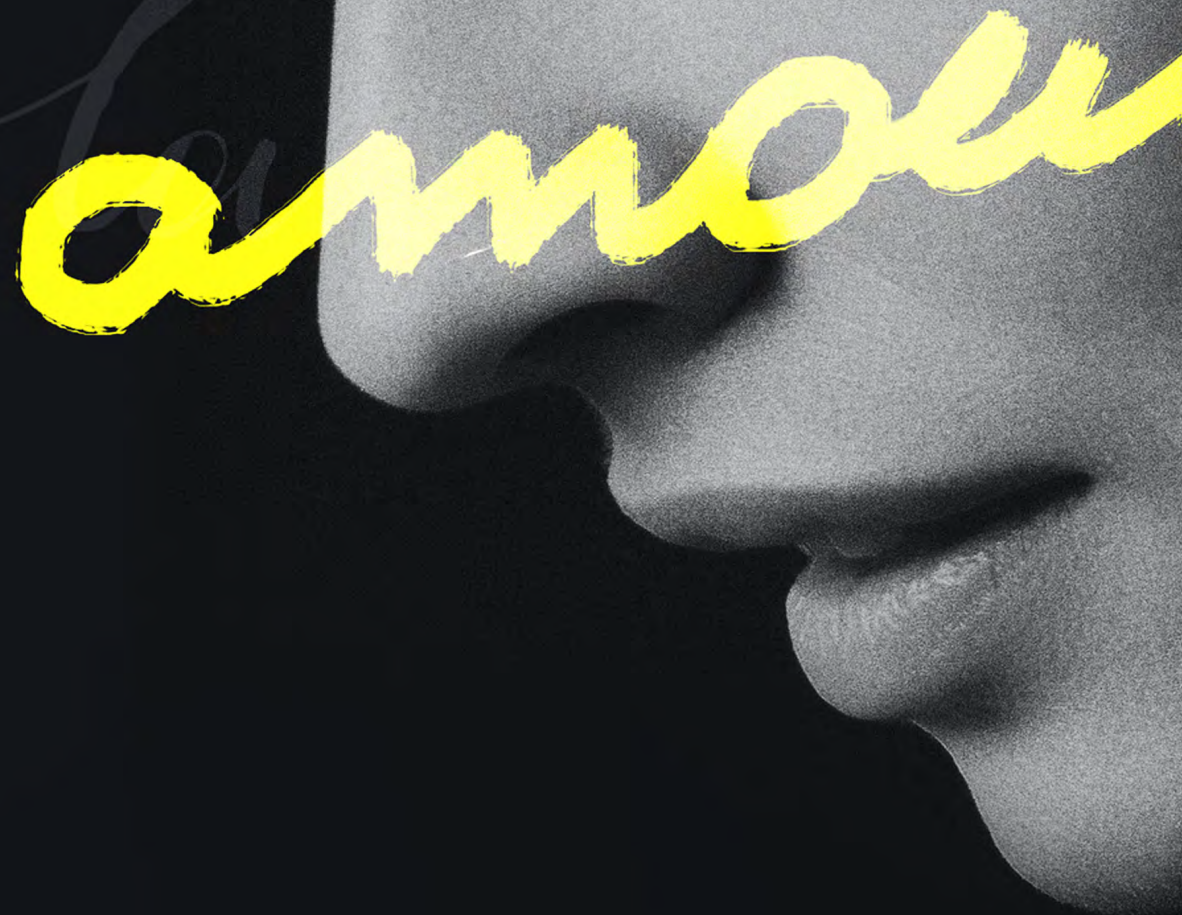
Tegoroczną nagrodę Honorowej Lamy otrzyma Arkadiusz Jakubik – aktor filmowy i serialowy, reżyser i scenarzysta, muzyk, Członek Polskiej Akademii Filmowej i Europejskiej Akademii Filmowej (EFA). Swoją nagrodę odbierze w rodzinnym mieście na Opolszczyźnie, w Strzelcach Opolskich podczas uroczystej Gali 30 września. W trakcie Festiwalu Arkadiusza na ekranie zobaczymy m.in. podczas projekcji serialu *Klangor*.

Swoją muzyczną stronę, jako lider Dr Misio, zaprezentuje następnego dnia, 1 października, podczas koncertu zespołu w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki.

Miejsca pokazów

Pokazy stacjonarne odbędą się w Kinie Meduza, Kinach Helios (sale Solaris i Karolinka), Kinie Studio, Miejskiej Bibliotece Publicznej, Narodowym Centrum Polskiej Piosenki, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej oraz w Miejscu X. Pełny program znajdziecie na stronie internetowej www.festiwal.opolskielamy.pl

Marta Wolna



19. FESTIWAL FILMOWY OPOLSKIE LAMY #MIŁOŚĆ

OPOLE > 1-9.10.2021

ONLINE > WWW.MOJEEKINO.PL

Miasto zdrowych serc

Na pl. Kopernika, 9 października, podczas medycznego pikniku z okazji Międzynarodowego Dnia Serca, Opolanie będą mogli sprawdzić kondycję swoich serc i skonsultować się ze specjalistami. O profilaktyce chorób układu krążenia rozmawiamy z kardiologiem, prof. Markiem Gierłotką, kierownikiem Kliniki i Oddziału Kardiologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu.

– Panie profesorze, co robić, by „mieć serce jak dzwon” przez długie lata?

– Jest wiele czynników, które decydują o kondycji naszego serca i całego układu krwionośnego. Na niektóre, jak starzenie się, nie mamy wpływu. Wiele jednak zależy od stylu życia, jaki prowadzimy, sposobu odżywiania, systematycznej aktywności fizycznej lub jej braku, stosowania czy niestosowania używek, umiejętności radzenia sobie ze stresem, itd. Sprawdzanie naszego serca najlepiej rozpocząć od podstawowych badań, m.in. ciśnienia, stężenia cholesterolu i trójglicerydów we krwi, poziomu cukru. Jeśli dołożymy do tego wagę naszego ciała, wskaźnik BMI, obwód talii, i odpowiemy sobie szczerze na kilka pytań, np. o stosowanie używek, to będziemy wiedzieć, czy jesteśmy na dobrej drodze do choroby wieńcowej, a może już mamy pierwsze jej symptomy, czy też ryzyko zachorowania jest niskie. Jako kardiolodzy przede wszystkim mamy do czynienia z chorymi, którzy już wymagają interwencji medycznej. Trafiają do nas pacjenci z zawałami serca, czasami bardzo młodzi, notu-

jemy coraz więcej przypadków niewydolności serca towarzyszącej wielu innym chorobom, np. nadciśnieniu czy chorobom zastawek serca. Staramy się tych pacjentów wyleczyć, ale powrót do stanu pełnego zdrowia w wielu przypadkach jest niemożliwy. Dlatego naszą rolą, jako lekarzy jest także uświadamianie zdrowych osób, że warto dbać o siebie i swoje serce. Stąd pomysł na organizację w Opolu pikniku profilaktycznego z okazji Międzynarodowego Dnia Serca.

– Kiedy najlepiej zrobić przegląd stanu naszego zdrowia, a przy okazji rachunek sumienia, czy właściwie o siebie dbamy?

– Choroby mają to do siebie, że na objawy pracujemy przez dłuższy czas. Dobrym momentem na weryfikację tego, co dzieje się w naszym ciele, jest ukończenie 40. roku życia. Niektórzy mówią, że życie zaczyna się po 40-tce, więc warto zrobić taki „check” (z ang. sprawdzenie) na wejście w to „nowe” życie. Skontrolować, czy rzeczywiście z nami jest wszystko ok, a jeśli nie, to mieć jeszcze czas na reakcję, zmianę nawyków, zanim zaczniemy poważnie chorować.

– Kiedy powinien się nam włączyć dzwonek alarmowy?

– Na pewno przy wysokim poziomie cholesterolu, z czym wielu mieszkańców naszego regionu ma problem, a który skutkuje miażdżycą, a w dalszej perspektywie – zawałami i udarami. Tymczasem mamy doskonałe metody, żeby sobie z wysokim cholesterolem poradzić. Nasze zadanie to zachęcanie Opolan do wykonywania badań pod tym kątem, wprowadzania odpowiedniej diety, a tam, gdzie konieczne – także leków, które zapobiegają rozwojowi choroby. Kolejnym problemem jest nadciśnienie. Trzeba je systematycznie, profilaktycznie kontrolować.



Najlepiej raz na rok zapisywać wyniki, na przykład przez tydzień, rano i wieczorem. Odchylenia od normy, która przyjmuje się, że wynosi 140/90 mm Hg, powinny nas skłonić do skonsultowania z lekarzem, który może zlecić dodatkowe badania. Także nieprawidłowe wyniki innych badań to sygnały ostrzegawcze.

– Jaki jest plan pierwszego w Opolu Dnia Serca?

– Zapraszamy mieszkańców na konsultacje ze specjalistami: kardiologiem, diabetologiem, dietetykiem klinicznym, chirurgiem naczyniowym i neurologiem. Będzie można skorzystać z badań: ciśnienia krwi, pomiaru cukru, USG Dopplera żył i tętnic. Na tej podstawie lekarze będą oceniać ryzyko sercowo-naczyniowe. Pokażemy też, jak wygląda wyposażenie karetki medycznej i przeszkolimy z udzielania pierwszej pomocy na fantomach. Myślę, że to zainteresuje nie tylko dorosłych. Będziemy też informować o programach profilaktycznych, w ramach których można skorzystać z bezpłatnych badań czy

rehabilitacji. A przede wszystkim będziemy zachęcać do zdrowego stylu życia i systematycznego badania się. Organizatorami wydarzenia jest Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu, Wydział Lekarski Uniwersytetu Opolskiego z Klinikami i Wieloprofilowym Centrum Symulacji Medycznych, Miasto Opole, Oddział Opolski Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz Fundacja „Prosto z serca”. Opolscy strażacy zapewnią nam namioty. Wspólnie czynimy starania, by Opole było „miastem zdrowych serc”.

Rozmawiała **Edyta Hanszke**

Dzień Serca 2021 w Opolu

9 października, godz. 11 - 15, pl. Kopernika

Konsultacje ze specjalistami (kardiologiem, diabetologiem, dietetykiem klinicznym, chirurgiem naczyniowym, neurologiem); pokazy ratownictwa medycznego, wyposażenia karetki ratunkowej, szkolenia z reanimacji; szczepienia przeciwko Covid-19.

“
Naszą rolą, jako lekarzy jest także uświadamianie zdrowych osób, że warto dbać o siebie i swoje serce.
”

50/XXX

Opole to miasto festiwalu, więc jak na miasto festiwalowe przystało, już 2 października rozpocznie się kolejny – Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek. Tę jubileuszową, 30. edycję wyróżnia niezwykle wyjątkowy i bogaty program, kryjący się pod hasłem 50/XXX, czyli 50 wydarzeń w ramach XXX edycji Festiwalu!

Długa tradycja

Opolski Festiwal to wydarzenie o wielkiej tradycji i długiej historii. Pierwszy Festiwal zorganizowano w roku 1962 i od tamtej pory odbywa się on nieprzerwanie w systemie biennale. To największy, najstarszy i najbardziej prestiżowy ogólnopolski festiwal skupiony na prezentacji i konfrontacji osiągnięć artystycznych polskiego środowiska lałkarskiego. Przez lata pełnił ważną funkcję na kulturalnej mapie Polski i Opola, pokazując szerokiemu gronu publiczności wszystko, co w sztuce lałkowej jest najlepsze. Na przestrzeni lat prezentował jak ewoluuje sztuka lałkowa i jak przenikają do teatru inne dziedziny artystyczne. I przede wszystkim –

Jedenastka w konkursie

od lat stanowił przegląd najciekawszych zjawisk w sztuce lałkarskiej. Tak też będzie i w tym roku. W ramach części konkursowej Festiwalu zostanie pokazanych 11 spektakli teatrów, które do Opola przyjadą z Poznania, Wałbrzycha, Wrocławia, Warszawy, Białegostoku, Bielska-Białej, Legnicy i Olsztyna. W programie nie zabraknie także przedstawienia w wykonaniu gospodarzy: OTLiA pokaże obsypany nagrodami spektakl „Wielkie mi Coś”, który tryumfował na zeszłorocznym Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie



Fot. Waldemar Łomża

Polskiej Sztuki Współczesnej.

– *To najlepsza jedenastka spośród 48 zgłoszeń, które otrzymaliśmy od teatrów i zawodowych grup teatralnych z całej Polski* – mówi **Krzysztof Kobyłka**, dyrektor OFTL, który wraz ze scenografką Joanną Braun i reżyserem Bogusławem Kiercem, dokonywał wyboru spektakli prezentowanych w konkursie. – *Oglądając spektakle zgłoszone do konkursu, poszukiwaliśmy przede wszystkim wartościowych interpretacji dramaturgii klasycznej i współczesnej, a także nowatorskich rozwiązań inscenizacyjnych, w tym użycia nowoczesnych technik zastosowanych w teatrze formy. Skupiliśmy się na różnorodności technik animacyjnych używanych we współczesnym teatrze lalek i przede wszystkim zwracaliśmy uwagę na to, by spektakle były adresowane do odbiorców w różnym wieku. I tak mamy w programie przedstawienia odpowiednie dla najmłodszych (jak np. „Żółtoniebieski” czy „Ile żab waży księżyc”, dla dzieci starszych, np. „Jaki ten świat jest wielki!”, „Kopakonan” oraz dla młodzieży i dorosłych: „Augustus” czy „Piaskownica”* – dodaje dyrektor Festiwalu.

Przedstawienia zobaczymy na scenach OTLiA, ale także w Teatrze Ekostudio i w Młodzieżowym Domu Kultury. Każdy ze spektakli będzie prezentowany dwukrotnie, a oceniać je będzie jury, do

którego w tym roku zostali zaproszeni: teatrolog Bożena Sawicka, scenografka i reżyserka Justyna Łagowska, kompozytor Marcin Mirowski, krytyk teatralny Jacek Sieradzki i reżyser Marcin Wierchowski.

Nie tylko spektakle

Poza spektaklami, które powalczą o Nagrodę Główną OFTL, odbędzie się mnóstwo wydarzeń towarzyszących, które sztukę lałkarską będą łączyć z działaniami związanymi ze sztukami plastycznymi, pedagogiką teatru, muzyką, filmem czy multimediami. A ponieważ jest to jubileuszowa edycja, odbędą się także wydarzenia, które odnosić się będą do tradycji opolskiego Festiwalu, podkreślając jego bogatą przeszłość. Na opolskim Rynku

stanie wystawa z fotografiami ze spektakli, które odniosły największe sukcesy na Festiwalu, tym samym już na zawsze wpisując się w historię sztuki lałkarskiej.

W bloku imprez towarzyszących zobaczymy pięć



Fot. Natalia Kabanów



Fot. Natalia Kabanów



Fot. Natalia Kabanow

zaproszonych spektakli, w tym przedstawienie w wykonaniu bardzo dobrze znanego Opolanom Teatru Atofri z Poznania, który specjalizuje się w tworzeniu spektakli dla dzieci najmłodszych, czyli do 3 roku życia. Po raz kolejny swoje umiejętności zaprezentują także studenci wydziałów lalkarskich szkół teatralnych. Tradycją już stało się zapraszanie do udziału w Festiwalu przyszłych aktorów lalkarzy i stworzenie im możliwości prezentacji swoich dokonań dla festiwalowej publiczności. Po raz pierwszy swoją pracę w postaci animacji poklatkowej będą mieli okazję pokazać studenci reżyserii teatru lalek. Nie zabraknie paneli dyskusyjnych, video prezentacji performatywnych czytań i warsztatów adresowanych do dzieci i młodzieży. W programie także dwa koncerty: znanego w Opolu muzyka australijskiego pochodzenia Phillipa Brackena oraz Mai Kleszcz, która na zakończenie OFTL wykona utwory ze swojej najnowszej płyty „Osiecka de Luxe”, zawierające genialne teksty Agnieszki Osieckiej, w zupełnie nowych aranżacjach.

– *Zapraszam wszystkich wielbicieli teatru do udziału w Festiwalu! Mam nadzieję, że dostarczę on wielu okazji do wzruszeń, przemyśleń, dyskusji. I przede wszystkim będzie niezwykłym spotkaniem artystów z widzami, pełnym emocji i teatralnych doświadczeń!* – dodaje Krystian Kobyłka.

Opracowała **Magdalena Starczewska**

Program XXX OFTL dostępny jest na **www.teatrlalki.opole.pl**.
Informacji na temat sprzedaży i rezerwacji biletów udziela Biuro Obsługi Widzów:
tel. 77/ 454 37 96; 407 90 56,
bow@teatrlalki.opole.pl



Fot. Paweł Strzelec

“

POLECAMY - KSIĄŻKA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

Szukasz ciekawej książki, komiksu, filmu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).



KSIĄŻKA

Tytuł: Patoopowieść o moim ojcu

Autor: Aleksandra Zbroja

To książka przedstawiająca relację córki z ojcem, którego zabrał alkohol. Autorka ewokuje chwile obecności i zdecydowanie częstsze nieobecności tytułowego Mireczka w swoim życiu. Historia opisywana przez Aleksandrę Zbroję stanowi próbę rozliczenia samej siebie z figurą ojca alkoholika, w którego cieniu bohaterka książki żyła i dorastała. „Mireczek” to prawdziwie bolesny i odważny debiut, w którym autorka koncentruje się na problemie alkoholizmu w Polsce.

KSIĄŻKA

Tytuł: Targ Mięśny

Autor: Juno Dawson

Książka Juno Dawson to doskonały materiał na film. Szesnastoletnia Jana została zauważona przez łowcę talentów w parku rozrywki i zwerbowana do brytyjskiej agencji modelek. Po otrzymaniu zgody rodziców rzuca szkołę i rozpoczyna karierę modelki. Rzucona w świat modelingu odnosi spektakularny sukces. Równie szybko jak wzniosła się na szczyt spada w otchłań rozpacz, uzależnienia, zdrady. Autorka – była modelka w swojej książce rzuca cień na świat, który my uważamy za idealny.



GRA PLANSZOWA

Tytuł: TRIBOND GAME™



Czy dostrzegasz podobieństwo między wyrazami „żuk”, „rycerz”, „czołg”? Co łączy ze sobą słowa „gwiazdny”, „światowy” i „domowy”?

Jeśli znasz odpowiedzi na powyższe pytania, to z pewnością zainteresuje cię gra Tribond!

Tribond to edukacyjna gra planszowa, w której zawodnicy rywalizują ze sobą w różnych dziedzinach wiedzy. W tej grze liczy się przede wszystkim wiedza oraz umiejętność szybkiego odgadywania, co łączy ze sobą podane słowa. Gracze mają do dyspozycji trzysta kart z pytaniami o różnym stopniu trudności.

Recenzje opracowane przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

”

Hollywood to za mało

Made in Opole

„Gwiezdne Wojny”, „Mission Impossible”, „Gra o tron”, „La La Land”, czy „Spiderman”, to tylko niektóre z międzynarodowych produkcji filmowych, w których pracowały ich wysięgniki, zwane potocznie kranami kamerowymi. MovieBird, bo o nich mowa, jest drugą firmą na świecie, która produkuje teleskopowe kran kamery. To jednak właśnie nowoczesne i opatentowane rozwiązania sprawiają, że firma z Opola jest jednym z wiodących światowych producentów w branży filmowej i telewizyjnej.

Niesamowite początki

Wszystko zaczęło się w latach 80. kiedy to Prezes i założyciel firmy Piotr Adamiec wyjechał do Londynu i postanowił wprowadzić w życie swój pomysł ułatwiający pracę na planach filmowych, koncertach i w studiach telewizyjnych. W ten sposób stał się jednym z pionierów i wynalazców teleskopowego kranu kamerowego używanego przez filmowców na całym świecie! A zaczęli w garażu w domu rodzinnym pana Piotra. Tam powstawały pierwsze, ręcznie wykonane konstrukcje. Pod koniec lat 90. połączyli siły z Maciejem Ryśniakiem – projektantem i konstruktorem. Od tego czasu znacząco ulepszyli rozwiązania wysięgników. Od 2006 roku firma MovieBird International badała nowe możliwości budowy nowoczesnych dźwigów teleskopowych. Zespół kierowany przez Piotra Adamca wraz z laureatem technicznego Oscara, Keithem Edwardsem opatentował nowy, rewolu-

cyjny system przekładni pasowej. Ich modele MB17 oraz MB24 to jedyne tego typu produkty na rynku. Dziś MovieBird to dwie hale, 50 osobowa ekipa i produkty, które cenią znani producenci filmowi i operatorzy kamer z całego świata. Produkowane w firmie urządzenia wykorzystywane są także przez największe polskie stacje telewizyjne takie jak Polsat, TVN i TVP. Nasze miasto jako Stolica Polskiej Piosenki korzysta z nich podczas realizacji transmisji telewizyjnej z Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

Międzynarodowi klienci

Już od pewnego czasu największym odbiorcą sprzętu są Chiny, zaraz po nich Stany Zjednoczone i Europa. Produkty MovieBird można znaleźć także w Japonii czy Australii. – Tego typu sprzęty istnieją na świecie, z tym że albo są bardzo drogie albo mają jakieś wady konstrukcyjne, brakuje im serwisu,

Plan filmowy Mission: Impossible 4

części. A my stworzyliśmy takie warunki dla naszych klientów, które sprawiają, że są zadowoleni. Serwis mamy praktycznie na całym świecie w ciągu 24 godzin – mówi prezes **Piotr Adamiec**. – Nasza elektronika od A do Z jest sprawdzona, dlatego słyszymy z niezawodności – dodaje. Opolskie przedsiębiorstwo jest bardzo innowacyjne i nie kopiuje rozwiązań innych firm. Ich sprzęt jest mniejszych gabarytów, lżejszy i praktyczniejszy, a produkty są sprawdzone i bardziej rozwinięte od

konkurencji. Nowe rozwiązania, na które z niecierpliwością czekają użytkownicy, pojawiają się w wyniku zapotrzebowania. Firma dostaje sygnał od znajomych operatorów i klientów, mówiących co jest potrzebne i co ułatwiłoby pracę. I wtedy dział rozwojowy tworzy nowinki. Jest to jednak proces bardzo czasochłonny. Od samego pomysłu do seryjnej produkcji i sprzedaży może minąć nawet kilka lat. – Zdajemy sobie sprawę, że finalny produkt powstanie tak naprawdę we współpracy już z samymi użytkownikami. To jest tak, jak wspólne firmowe tworzenie jakiegoś dzieła. Cały czas szuka-

my ukrytych wad, czegoś co można poprawić lub podejmujemy zupełnie nowe wyzwania – mówi **Maciej Ryśniak**.

Lider rozwiązań w branży filmowej i telewizyjnej
W 2018 roku, dzięki unijnemu dofinansowaniu MovieBird uruchomiło centrum badawczo-rozwojowe, w ramach którego prowadzono m.in. projekt badawczy dotyczący nowatorskiego w skali świata wysięgnika do kamer przeznaczonego do stabilizowania obrazu podczas kręcenia scen pościgu. – Budowa nowego obiektu wymuszona została wzrostem zamówień. W pewnym momencie przerobiliśmy na pomieszczenia produkcyjne szatnie i jadalnię pracowników, bo nie mogliśmy się pomieścić – mówi **Marta Olender** – wiceprezes firmy. Nowa hala została zbudowana jako laboratorium w celu rozwinięcia jednego z naszych ostatnich pomysłów, czyli stabilizowania kolumny wysięgnika do pracy na różnych pojazdach. Stworzyliśmy taką podstawę wysięgnika, która jadąc „na czymś” pozwala operatorowi wykonać doskonałe ujęcie. – mówi Piotr Adamiec. Obecnie projekt jest już ukończony i znajduje się w fazie testów.

Jak w rodzinie...

MovieBird to firma globalna, tworząca miejsca pracy z najwyższej półki. Do tego korzysta z opolskiego potencjału, ponieważ równocześnie zatrudnia absolwentów Politechniki Opolskiej, jak i średnich szkół technicznych, chętnie przyjmuje także praktykantów. Pomimo spektakularnych i światowych sukcesów w firmie panuje atmosfera iście rodzinna. – Mamy szczęście pracować w firmie, która robi rzeczy naprawdę wyjątkowe. Budujemy urządzenia do filmów, do rzeczy, które naprawdę ludzi kręcą. To jest bardzo ciekawa branża, chociaż przy okazji firma nie jest na tyle duża, żeby człowiek miał się w niej zagubić. W naszej pracy nie ma monotonii, dzięki niej mamy możliwość zwiedzenia całego świata – mówi **Piotr Czernecki**, jeden z doświadczonych pracowników firmy.

MovieBird zatrudnia obecnie około 50 osób, produkuje do 30 wysięgników rocznie, a do dzisiaj powstało już ponad 400 kranów. Każdy z nich wart jest od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy euro. Na tym jednak opolskie przedsiębiorstwo nie poprzestaje i ma duże plany na przyszłość.

Rozmawiała **Alicja Kosakowska**
Zdjęcia **archiwum MovieBird**



Plan filmowy La La Land

Być cudzoziemcem w Opolu

Są naszymi sąsiadami, spotykamy ich w sklepie lub restauracji, tutaj się kształcą. Coraz więcej cudzoziemców przyjeżdża do Opola i tutaj zostaje. Dlaczego wybrali Opolo? Co ich tu trzyma? Dzięki inicjatywie Centrum Dialogu Obywatelskiego możemy poznać ich bliżej i otrzymać odpowiedzi na te pytania.

W ramach konkursu dla organizacji pozarządowych z zakresu działalności na rzecz integracji cudzoziemców, został dofinansowany projekt Fundacji 2.8 – „**Mieszkam Tu. Kampania świadomościowa**”. To jeden z 5 takich projektów, których realizacja przypada na ten rok.

– To pierwszy taki konkurs ogłoszony przez miasto – wyjaśnia **Dorota Piechowicz-Witoń**, Naczelnik Centrum Dialogu Obywatelskiego. – Myśląc o wsparciu i integracji cudzoziemców dbamy o właściwy przepływ informacji, o wsparcie doradcze, szkoleniowe, wolontariackie, o pomocy w załatwianiu różnych spraw formalnych. Jednak nieocenione są działania tzw. miękkie, mające charakter włączający. Takie, w których poznajemy konkretnych ludzi i ich historie. To nie ustawa czy poradnik ale człowiek, którego słyszymy, widzimy, z którym możemy porozmawiać. Ten człowiek może zmniejszyć albo zupełnie rozwiać obawy przed „innością”. Nie znając danego kraju, kultury, zwyczajów często zdarza

nam się mieć obawy w kontakcie bezpośrednim.

Jedna fotografia za tysiąc słów

Fundacja 2.8 od ponad 10 lat organizuje spotkania autorskie, warsztaty i kursy fotograficzne, plenery czy Opolski Festiwal Fotografii. Tym razem postanowili przybliżyć sylwetki 10 osób, które z różnych powodów przybyły do Opola z innych krajów. Wybrali do tego oszczędną w słowa formułę, czyli wielkoformatowe zdjęcia, które w październiku pojawią się na miejskich ekspozycjach.

– Uznaliśmy, że poprzez fotografię można pokazać te osoby w ich obecnym środowisku – wyjaśnia **Sławek Mielnik** z fundacji. – Duże zdjęcie portretowe ma ukazać cudzoziemca na tle miasta i w odniesieniu do ich pracy lub zainteresowań. Fotografie będą podpisane imieniem i nazwiskiem, miejscem pochodzenia oraz autorską frazą każdego z nich, w której odpowiedzą na pytanie: „Dlaczego wybrali Opolo?”



Fot. Rafał Mielnik

Kogo zobaczymy na fotografiach? Okazuje się, że w naszym mieście mieszka mnóstwo ciekawych osób z całego świata. Poznacie Franco z Kuby, Devki pracującą w kawiarni Samsara, Gillesa z Francji, o którym pisaliśmy w 8 numerze „Opole i kropka”. Są również cudzoziemcy zza naszej granicy: Anna z Ukrainy czy studenci z Indii.

Dlaczego Opolo?

Dla wielu mieszkańców naszego miasta decyzja o wyborze Opola jako miejsca do życia może być niezrozumiała. Realizatorzy projektu rozmawiali z nimi o powodach. Jak się okazało, większość z tych osób mieszkała do tej pory w dużych miastach lub miała takie doświadczenie w swoim życiu.

– Okazuje się, że Opolo jest miejscem, które odpowiada ich potrzebom: kontaktu z naturą i zielenią, bliskości i dostępności oraz otwartości mieszkańców. Dzięki kompaktowości Opola nie czują się tutaj obco, nie giną w szarej masie ludzi – wyjaśnia Sławek. – Oczywiście niektórym brakuje rozrywek charakterystycznych dla dużych aglomeracji, co jest ciekawym rozdzieleniem potrzeb. Ale mimo to wybierają Opolo.

Poznajmy się bliżej

Wielkoformatowe fotografie w przestrzeni miejskiej to jedna część projektu, która ma za zadanie zwrócenie naszej uwagi na osoby z innych krajów. W tym samym czasie pomysłodawcy projektu zaplanowali działania w Internecie.

– W naszych social mediach będziemy sukcesywnie prezentować każdą z dziesięciu osób w szerszym kontekście – zapowiada Sławek. – Oprócz zdjęć, opolanie będą mogli dowiedzieć się więcej na ich temat, poznać ich zainteresowania, dowiedzieć się, czym zajmują się na co dzień, gdzie można ich spotkać.

– To nie jedyny typ projektów realizowanych w tym zadaniu ze środków miejskich – dodaje Dorota Piechowicz-Witoń. – Priorytetem są dla nas również projekty z nauką języka polskiego, to podstawa w swobodnym komunikowaniu się. W zadaniach realizowanych w obszarze integracji dużą wagę



Fot. Aleksandra Śmierzyńska

przywiązujemy do wsparcia całych rodzin, szczególnie adaptacji dzieci i młodzieży w nowych środowiskach rówieśniczych i szkolnych. Obraz, muzyka, sztuka to wartości w pewien sposób uniwersalne, zatem w tych projektach integracja ma właśnie takie wymiary.

Opole – miasto festiwalu

W październiku i listopadzie Fundacja 2.8 przygotowała kolejną odsłonę Opolskiego Festiwalu Fotografii, którego tematem jest „Obecność”. Od jego powstania większość wystaw jest zdominowana przez fotografię dokumentalną. Tak też tym roku czeka nas aż dwadzieścia wystaw fotograficznych, w tym swój wernisaż będzie miał laureat konkursu „Pokaż się”. Podczas wydarzeń będziemy poznawać ważną rolę postaci fotografa oraz zmagania, z którymi się mierzy.

– Fotograf jest świadkiem, bez obecności fotografa w danym miejscu nie powstanie fotografia. Dlatego też na ten rok zdecydowaliśmy o tematyce obecności – zdradza pomysłodawca Opolskiego Festiwalu Fotografii Michał Grocholski. – Często jesteśmy w centrum, gdzie dzieje się historia. To także wada tego zawodu, ta obecność przez przerażające momenty – dodaje.

Opolski Festiwal Fotografii to nie tylko wystawy, ale także warsztaty i oraz dwanaście spotkań autorskich z wyjątkowymi ludźmi, m.in. Chris Niedenthal, Katarzyna Sagatowska, Franciszek Lepich, Patryk Bułhak, Jakub Kamiński.

Aleksandra Śmierzyńska



Frانيا w Amfiteatrze

Narodowe Centrum Piosenki Polskiej w Opolu zwykle słynie z organizowania koncertów, jednak niedawno poszerzyło swoją działalność i wydało książkę dla dzieci. Losy małej Frani w opolskim amfiteatrze to nowa forma dotarcia do młodszej części publiczności.

– Główną ideą, która przyświecała nam przy powstawaniu książki, było zarówno przedstawienie najmłodszym Narodowego Centrum Polskiej Piosenki jako kluczowego dla Opola muzycznego miejsca, ale i przybliżenie całego procesu jakim jest organizacja koncertu – wyjaśnia **Anna Stompor** z NCPP. – Tym samym, dzięki bohaterce książki – Frani, mali czytelnicy będą mogli zajrzeć za kuliszy Amfiteatru i poczuć atmosferę koncertu i festiwalowego Opola. Zachęcamy rodziców, aby uczestniczyli wraz z dziećmi w wydarzeniach muzycznych. Jest to nie tylko wspólnie rodzinne przeżycie, ale zarazem doskonała okazja do uświadomienia na muzykę i aktywnego uczestnictwa w kulturze.

Tytułowa Frania jedzie z ojcem do opolskiego Amfiteatru, w którym ma się odbyć Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej. Mała bohaterka niechętnie przyjmuje propozycję spędzenia dnia u boku ojca wiedząc, że będzie on zajęty swoją pracą i najprawdopodobniej jej jedynym towarzyszem tego dnia będzie pluszowy różowy Pan Zajac. Przyjdzie jej zmierzyć się z własną wizją tego czym jest festiwal muzyczny, a tym jak wygląda on w rzeczywistości. Czy będzie on zgodny z tym za co uważa go Frania, czy może będzie to wielkie rozczarowanie? Dzięki książce najmłodsi czytelnicy będą mieli okazję poznać budynek, w którym odbywają się koncerty znanych gwiazd polskiej sceny muzycznej.

– Punktem wyjścia do napisania tej historii było przedstawienie wydarzenia muzycznego jako atrakcyjnej i pełnej pozytywnych emocji przygody – wyjaśnia **Magdalena Schatt-Skotak**, autorka tekstu. – Zależało

nam – zarówno mi, jak i wydawcy – by ta historia „wciągnęła” dzieci, by czytając ją świetnie się bawili. I przy okazji mogły wzbogacić swoją wiedzę na temat powstawania wydarzenia muzycznego i ludzi, którzy przy nim pracują, zajrzeć za kuliszy amfiteatru, poczuć panującą tam atmosferę.

Dla autorki tekstu pisanie o amfiteatrze było wyzwaniem. Prace nad książką rozpoczynała zimą, kiedy wprowadzony częściowy lockdown uniemożliwiał organizację koncertów. Nie mogła więc zajrzeć za kuliszy w trakcie muzycznego wydarzenia. Całą atmosferę musiała sobie wyobrazić.

– Na szczęście z pomocą przyszli **Ania Stompor** i **Michał Mościcki** z NCPP, którzy oprowadzili mnie po tych niedostępnych dla widza miejscach i zainspirowali historiami wprost zza kulis Amfiteatru. Miałam też szansę stanąć na scenie. Krzeselka na widowni były puste, a publiczność ograniczała się tylko do lisów. One naprawdę mieszkają na skarpie przy Amfiteatrze. Chwilę wcześniej musiały paradować po scenie, widziałam na śniegu ich ślady, ale to i tak było świetne doświadczenie.

Poza wciągającą historią i kolorowymi ilustracjami **Marka Szymczaka**, dzieci znajdą to co lubią najbardziej, czyli zakręcone choreografie taneczne, zwierzęta, śledztwo oraz szczęśliwe zakończenie historii. Dzięki poszukiwaniom zaginionego zwierzątka z ZOO, mali czytelnicy poznają zwierzęta z opolskiego ogrodu zoologicznego w bardzo zaskakujących odsłonach.

– Pisanie dla dzieci zawsze jest przygodą, bo wymaga patrzenia na świat oczami



dziecka – przyznaje autorka. – A to znacznie zmienia optykę i pozwala zobaczyć coś na nowo. Myślę, że wielu z nas na myśl o Festiwalu w Opolu, o Amfiteatrze ma od razu w głowie wiele skojarzeń. Nie tylko muzycznych, ale i historycznych, politycznych. A dziecko przekraczając próg tego miejsca jest wolne od tych skojarzeń, patrzy na to miejsce w zupełnie inny sposób. Spojrzenie na Amfiteatrz oczami Frani pozwoliło mi zobaczyć to miejsce w nowym świetle. Książkę można nabyć w kasach oraz sklepie internetowym NCPP, a także na terenie miasta m.in. w Informacji Turystycznej. Wydawca nie ukrywa, że chciałby w przyszłości przygotować inne wydawnictwa dla dzieci i młodzieży.

– W social mediach pojawiło się kilka bardzo pozytywnych recenzji blogerów książkowych. Najbardziej jednak czekam na opinie dzieci – przyznaje **Magdalena Schatt-Skotak**. – Moje dzieci bardzo przeżywały powstawanie tej książeczki. Były pierwszymi czytelnikami i krytykami, nie mogły doczekać się ilustracji. Poznawały tę historię po fragmencie, co wieczór pytały, czy już

napisałam kolejny odcinek. To najlepszy motywujący na świecie! Im ta historia bardzo się podoba, mają swoje ulubione momenty, a czasem nawet „rzucają” cytatami z Frani.

Michał Włodarczyk
Fot: **Anna Parkitna**





Fajnie jest sobie „polatać”

Jedna z (o) polskich nadziei lekkoatletyki trenuje skok wzwyż w AZS-ie Politechnika Opolska, a uczy się w I PLO.

Katarzyna Kokot, bo o niej tu mowa, triumfowała w dwóch ostatnich mistrzostwach Polski do lat 18 w skoku wzwyż. W hali z kolei w tym czasie zdobywała złoto i brąz. Ma na koncie także m. in. srebro MP U16 oraz złota Akademickich Mistrzostw Polski i Ogólnopolskich Igrzysk LZS. Zaczynała w klubie Podium Kup, a teraz reprezentuje AZS Politechniki Opolskiej. Dzięki temu może też liczyć na stypendium klubowe i od prezydenta miasta Opola. Jej trenerem jest Jacek Dziuba. Całkiem niedawno reprezentowała Polskę podczas międzynarodowego czwórmeczu lekkoatletycznego z Węgrami, Czechami i Słowacją.

- Dlaczego akurat ten sport?

- W 6 klasie szkoły podstawowej mieliśmy na wychowaniu fizycznym zajęcia ze skoku wzwyż i razem z kolegą uzyskaliśmy najlepszy wynik. Niedługo po tym, w hali liceum w Dobrzemiu Wielkim, odbyły się zawody w ramach „Lekkoatletyki dla każde-

go”. Uzyskałam wówczas 140 cm, co było drugim rezultatem całych tych zmagania. Później ze szkołą jeździłam na zawody międzyszkolne czy wojewódzkie mistrzostwa, a po niedługim czasie wypatrzył mnie trener Mirosław Olszewski. Potem dzięki niemu pojechałam na obóz sportowy do Ostrzeszowa, gdzie bardzo mi się spodobało i pierwszy raz miałam kontakt z ludźmi, którzy już trochę się tym zajmują. Gdy wróciłam dostałam propozycję trenowania i zgodziłam się. Spodobał mi się ten sport przez to jak wygląda i za jego niezwykłość. Robię to teraz z pasji, bo szczerze mówiąc, fajnie jest sobie „polatać”. Jest to niezwykle przyjemne, gdy się skacze coraz wyżej i wyżej, a mój rekord życiowy to 180 cm.

- Pytam, ponieważ wcześniej były balet i szczypiorniak.

- Zaczęłam tańczyć jako sześciolatka w 2010 roku. W 2017 roku doszła piłka ręczna i było to bardzo trudne do połączenia, niemniej jakoś dawałam radę. Gdy jednak zainteresowałam się na poważniej lekkoatletyką, to trzeba było już coś wybrać i zaprzestałam tańca. Była to jednak rzecz, którą ro-

białam osiem lat i bardzo kochałam. Zresztą Kocham dalej, zważywszy na to, że kilka układów jeszcze pamiętam i co chwilę wykonuję różne baletowe kroki. Do tego pointy baletowe, dalej leżą u mnie w szufladzie. Z kolei w piłkę ręczną grałam trzy lata i szło mi dość dobrze, bo np. dostałam się do kadry województwa opolskiego. Musiałam w tamtym momencie dzielić czas między naukę a dwie dyscypliny i wciąż nie było łatwo. Potem, gdy nadszedł czas na szkołę średnią, to już nie za bardzo miałam możliwość połączenia tego wszystkiego. Dlatego trzeba było podjąć kolejną trudną decyzję o odejściu, tym razem od piłki ręcznej i nie ukrywam, że także było bardzo ciężko. Tym bardziej, że był to też moment, w którym otrzymałam powołanie do kadry kraju w swojej kategorii wiekowej. Czasami bardzo mi brakuje tego sportu w życiu.

- Był czas, że trenowałaś i brałaś udział także w różnych zawodach w ramach lekkoatletyki. W czym jeszcze poza skokiem wzwyż?

- Dwa lata temu próbowałam swoich sił w pięcioboju. Udało mi się nawet dostać na mistrzostwa Polski, które skończyłam na dziewiątym miejscu. Pięć różnych konkurencji w ciągu dwóch dni było świetnym doświadczeniem, ale nie wiem czy dałabym radę trenować tak na dłużej i mieć w tym dobre wyniki. Dlatego właśnie podziwiam wieloboistów. Teraz już jednak trenuję tylko pod kątem skoku wzwyż.

- I to dużo, zarówno w klubie jak i w domu...

- Łącznie sześć dni w tygodniu. To, jak zajęcia są ułożone, zależy od danego okresu: czy jest to sezon przygotowawczy czy startowy. Teraz jeszcze jest ten drugi, zatem wygląda to tak, że mam siłownię, potem skoczność, szybkość, ogólnorozwojowe ćwiczenia, znowu skoczność i technika. Niekoniecznie wszystko w tej kolejności. W domu też sama robię różne ćwiczenia stabilizacyjne, czy to na mięśnie brzucha, czy na stopę, kolano, itp.

- Jak udaje ci się teraz połączyć trenowanie z nauką?

- Jest to trochę skomplikowane i trudne, ale daję radę. Zaczyna się rok szkolny i będzie

to wyglądać mniej więcej w ten sposób, że najpierw jadę autobusem do szkoły o godz. 7, lekcje zazwyczaj kończę o godz. 15 i potem trening. W domu jestem około godz. 18 lub 19. Czyli wychodzi na to, że czeka mnie cały dzień w ruchu, a trzeba mieć jeszcze energię, żeby się pouczyć.

- Jakby nie było, sport to nie tylko przyjemność i sukcesy, ale też mnóstwo wyrzeczeń.

- Niestety są rzeczy, które także bardzo chciałabym robić, ale nie mam na nie czasu. Jak choćby spotkania z koleżankami. Nie tylko w szkole czy na treningu, ale tak żeby sobie na spokojnie wyjść na dwór czy do centrum handlowego. Gdy wracam z treningu jest już późno i zazwyczaj nie mam zbyt wiele wolnego, a zawsze jeszcze jakieś zadanie się znajdzie. W weekendy natomiast nie mam siły po całym tygodniu, a do tego to też taki mój czas na regenerację. Coś za coś.

- Planujesz jednak „zostać” przy lekkoatletyce jak najdłużej?

- Jak już mówiłam, lekkoatletykę uprawiam z pasji do tego sportu. Lubię polatać coraz wyżej i wyżej i to jest cudowne uczucie. Chcę zajmować się tym jak najdłużej, osiągać coraz lepsze wyniki i zdobywać coraz większe sukcesy. Naukę i trenowanie staram się łączyć najlepiej jak umiem. Tak, żeby nic nie przeszkadzało ani w jednym, ani w drugim.

- Pytam o to, bo całkiem niedawno obserwowaliśmy Igrzyska Olimpijskie, gdzie polscy lekkoatleci zaprezentowali się świetnie. Takie starty to też Twój cel?

- Marzeniem chyba każdego sportowca jest wystąpienie na tej imprezie. To musi być piękne uczucie, którego też bym chciała doświadczyć. Samo patrzeć na lekkoatletów, którzy cieszą

się z tego, że tam są, daje motywację do dalszej pracy, a co dopiero, gdy wchodzi na podium. Za kilka lat chciałabym oczywiście trenować dalej, ale myślę również o skończeniu studiów fizjoterapeutycznych i potem o pracy w tym zawodzie.

Łukasz Baliński
Zdjęcia **Maciej Róg**



Fascynujące ozdoby każdej głowy

Są efektowną ozdobą kobiecej głowy. Mogą być zarówno eleganckie, jak i bardziej casualowe czy wręcz sportowe. Fascynatory, bo o nich mowa, są wspaniałym dopełnieniem kobiecego ubioru. Jak powstają? O tym opowiadają właścicielki opolskiej marki „WowFactor” – siostry Joanna Pelc i Katarzyna Chmielewska.



Pierwszy fascynator panie uszyły ponad 4 lata temu.

– Zaczęło się od ślubu mojej przyjaciółki. Miał on miejsce we wrocławskiej katedrze, wesele natomiast odbywało się w dworcu pod miastem. Zastanawiałam się więc, jak zadać szyku, co zrobić, by wyglądać odpowiednio elegancko, dostojnie, dumnie. W końcu poprzez ubiór oddajemy szacunek do miejsca, ludzi, okoliczności. Nie ma tu więc miejsca na bylejakosć – tłumaczy Katarzyna Chmielewska, współwłaścicielka marki WowFactor.

Pani Katarzyna wraz ze swoją siostrą zaczęły eksperymentować z różnymi materiałami, wzorami, tworzywami.

– Cel był prosty: wyróżniać się, ale w odpowiedni sposób. Wiedziałyśmy, że sam ubiór to za mało, bo przecież dziś każdy może mieć niemal wszystko na sobie. Trzeba było czegoś więcej, i tak po burzy mózgów przeprowadzonej razem z siostrą wpadłyśmy na pomysł stworzenia niebanalnego nakrycia głowy – dodaje Joanna Pelc.

Gdy siostry ruszyły w fascynującą podróż przez świat fascynatorów, tworzonych również dla koleżanek, kuzynek czy ciotek, do duetu dołączyła ich mama – Iwona.

– Ona od zawsze świetnie radzi sobie z szyciem, precyzyjnym wykończeniem i tak dalej. Jej pomoc była – i wciąż jest – nieoceniona. Cieszymy się, że

działamy wspólnie! To dobrze wpływa na naszą relację, bo spotykamy się, rozmawiamy, śmiejemy, no i... tworzymy! I tak od kilku lat – mówią Joanna i Katarzyna.

Po kolejnych udanych dopełnieniach kreacji zarówno swoich, jak i bliskich im dam, nasze bohaterki stwierdziły, że chcą to robić zawodowo. Założyły więc własną markę.

– W Polsce nie ma kultury noszenia fascynatorów. To nie Wielka Brytania, gdzie w każdym butiku są stojaki, na których znajdziemy wiele takich nakryć. Znalazłyśmy więc niszę, którą można zapełnić. Tak zrodził się nasz biznes – wspominają opolanki.

Wytłumaczenie nazwy marki jest bardzo proste.

– Fascynatory wywołują efekt „wow”. To najczęstsze słowo, jakie słyszymy mając na głowie ozdoby naszej produkcji – słyszymy.

Panie nie działają same. W codziennej działalności siostram i ich mamie swym męskim ramieniem służy także mąż pani Katarzyny – Radosław.

– Zajmuję się logistyką, czasem zamawianiem materiałów oraz innych elementów, a także wszystkimi kwestiami technicznymi z rozkładaniem stoisk targowych na czele. Fajnie jest być częścią tak niezwykłego przedsięwzięcia!

– mówi z dumą pan Radosław.

Jak zgodnie podkreślają nasze rozmówczynie, ich nadrzędną misją jest pokazywanie, że fascynatory są bardzo uniwersalnym nakryciem głowy.

– Nie ważne, ile masz lat – czy 5, czy 85. Dla każdego można dobrać ciekawy fascynator. Każdy z nich robimy indywidualnie, nie ma tak naprawdę dwóch takich samych produktów – nawet, jeśli będą bardzo zbliżone do siebie, bo na przykład matka za córką zechcą mieć podobne nakrycia, to i tak nie będą identyczne.

Czy zatem można powiedzieć, że fascynatory to element garderoby, który może przywdziać każda pani? – dopytujemy.

– Oczywiście, że tak! Proszę nam wierzyć, jesteśmy w stanie uszyć coś ciekawego i przydatnego dla każdej kobiety, niezależnie od jej wieku i okoliczności, w jakich to nakrycie będzie noszone. Wystarczy skontaktować się z nami, choćby przez fanpage facebookowy „WowFactor”, umówić się na bezpłatną konsultację i poczekać na swój wymarzony fascyna-



tor. To naprawdę proste, a potrafimy pomóc również tym najbardziej niezdeterminowanym – mówią panie. Jak zatem powstaje każdy z fascynatorów?

– Najpierw tworzymy bazę – decydujemy, czy ozdoba ma być przypinana do włosów, czy na nią nakładana. Potem określamy wielkość, kolorystykę, dodatki – a mogą to być najróżniejsze materiały, kulki czy pióra. Na końcu wszystko to zszywamy i kleimy. Czas pracy nad fascynatorami to od około 1-2 dni do nawet tygodnia. Jest to więc praca wymagająca sporo cierpliwości, jednak efekt końcowy jest naprawdę wspaniały i mało co daje tyle satysfakcji, jak zadowolone klientki chwalcące się w mediach społecznościowych swoimi przepięknymi ozdobami naszego autorstwa. To najbardziej motywuje do tworzenia kolejnych fascynatorów – podsumowują Joanna i Katarzyna.

Tekst i zdjęcia: Miłosz Bogdanowicz

45 lat pełne sukcesów

Blisko 400 medali mistrzostw kraju w różnych grupach wiekowych, ponad 30 krążków międzynarodowych imprez typu mistrzostwa świata, Europy czy uniwersjady. To efekty działalności Klubu Judo AZS Opole, który 1 października obchodził 45. urodziny.



Edward Faciejew. Znakomity trener judo, zmarły w 2016 r.

- Przez ten czas mnóstwo ludzi przewinęło się przez klub. Nie tylko zawodników, trenerów, działaczy, ale także ich rodziny, a przy tym przedstawiciele różnych profesji, urzędnicy, prezydenci, lekarze, do tego sponsorzy oraz miłośnicy tej dyscypliny. Każdy zostawił ślad w naszej działalności. Nawet teraz trenują u nas dzieci byłych zawodników i zawodniczek. Trudno o lepszą wizytówkę klubu - nie kryje jego prezesa i trenerka **Anna Chodakowska**, która przejęła stery po mężu Edwardzie Faciejewie, zmarłym w kwietniu 2016 roku.

Choć od śmierci założyciela minęło ponad pięć lat, to pamięć o nim wciąż jest żywa. Nic dziwnego. Był jednym z najlepszych trenerów sportowych nie tylko w mieście czy regionie, ale i w kraju. Jego podopieczni i podopieczne wiele razy święcili triumfy na krajowych i międzynarodowych arenach. Do tego był postacią niezwykle charyzmatyczną.

- Dzięki jego szkole zawodnicy z Opola są świetnie wyszkoleni technicznie, moim zdaniem najlepiej w Polsce. Ważne dla niego były jednak nie tylko wyniki sportowe, ale i te w nauce. Sprawdzaliśmy nam oceny na semestr i koniec roku. Nie było też wymówki absencji na treningu, bo się uczyło. Potrafił zadzwonić i zapytać, dlaczego nie było kogoś na zajęciach - wspomina jedna z najlepszych wychowanek klubu **Agata Ozdoba-Błach**, olimpijka z Tokio 2021. - Był surowy,

ale opiekuńczy, dbał o nasze wychowanie. Przekazał nam te wartości, które judo też powinno przekazywać, zarówno z maty jak i z życia, jak choćby szacunek do przeciwnika i pracy - dodaje.

Jakby nie było, przecież w opisie klubu na stronie internetowej znajdziemy zdanie, że jest „to piramida, której podstawą są sprawne, zdrowe i odporne dzieciaki, a wierzchołkiem mistrzowie Polski i reprezentanci kraju. Wszystko splecione bezcenną myślą szkoleniową”.

To oczywiście miało przełożenie na wspomniane na wstępie sukcesy indywidualne, ale nie tylko. Klub może pochwalić się również szeregiem sukcesów w drużynie. Jego przedstawiciele wielokrotnie stawali także na podium Drużynowych Mistrzostw Polski w różnych grupach wiekowych, zarówno w kategorii kobiet jak i mężczyzn.

- Żeby nie szukać daleko w pamięci, to bardzo udany pod tym względem był choćby sezon 2019, gdy męskie ekipy triumfowały u seniorów i juniorów. To była nasza totalna dominacja - zaznacza Chodakowska. Największym zespołowym sukcesem w historii klubu był jednak brąz Klubowego Pucharu Europy (odpowiedniku piłkarskiej Ligi Mistrzów) w 1997 roku przez drużynę kobiet.

- Wcześniej i później nie udało się to żadnej polskiej

drużynie w całej historii judo. Edward miał wtedy bardzo mocną „pakę” dziewczyn. Większość to były reprezentantki Polski - wspomina Chodakowska, w przeszłości także wybitna zawodniczka, która przecież poza medalami mistrzostw kraju, ma na koncie indywidualnie srebro i brąz mistrzostw Europy (1987 i 1985).

Skład tworzyły wówczas takie judoczki, jak Irena Tokarz (brąz ME 1995 oraz 18 medali mistrzostw Polski w tym sześciokrotnie złoto), Jolanta Wojnarowicz (brąz ME 1998, dziewięć medali krajowego czempionatu, w tym trzykrotnie pierwsze miejsce), Agata Mróz-Pankowska (osiem medali MP z czego połowa z najcenniejszego kruszcu) czy Beata Kucharzewska (dwukrotna brązowa medalistka - ME 1995 i 1997 oraz trzykrotna mistrzyni Polski). Ta ostatnia może pochwalić się jednym z największych osiągnięć klubu w jego historii. Wystartowała bowiem na igrzyskach olimpijskich (Atlanta 1996).

Kobiety w tym klubie to wielka siła. Najdobitniej świadczy o tym przykład choćby Chodakowskiej, która jest w nim praktycznie od jego początku

i przeszła przez wszystkie szczeble w hierarchii, aż zasiadła u jego sterów. - Pojawiłam się w 1979 roku jak „mała sierota” wśród prawie samych facetów, a dziewczyny były nieliczne. Edward początkowo nie zwracał na nas uwagi i traktował z przymrużeniem oka, ale powiedziałyśmy sobie, że „przyjdzie koza do woza” i w końcu się przekonał - opowiada z przymrużeniem oka. - Zobaczył naszą siłę charakteru, nieustępliwość i niezłomność. No i jakby nie było to kobiety pierwsze zdobyły mu naprawdę poważne medale. Niemniej o naszych chłopakach też nie mogę złego słowa powiedzieć - dodaje.

W przypadku panów także jest się czym pochwalić, jak choćby Tomaszem Kowalskim, czyli wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski i dwukrotnym wicemistrzem Europy (2009 i 2012). Z nim jednak wiąże się również jedna z najbardziej smutnych historii w dziejach klubu. Swego czasu wywalczył kwalifikacje do igrzysk

olimpijskich (Londyn 2012), ale podczas zgrupowania przed tymi zawodami, gdzie byłby jednym z faworytów, uległ wypadkowi motocyklowemu i nie tylko w nich nie wystąpił, ale i na długo musiał rozstać się ze sportem. Co prawda powrócił do rywalizacji, ale już nie na takim poziomie, jakkolwiek też np. zdołał jeszcze znowu zostać mistrzem kraju. Choć Kowalski obecnie mieszka w Gdańsku, to przy różnych okazjach nie zapomina o swoim macierzystym klubie, podobnie jak inna wychowanka AZS-u, wspomniana tu Agata Ozdoba-Błach. Oboje pojawili się choćby podczas uroczystości zmiany siedziby, gdy judocy uroczystie przenieśli się do kompleksu Toyota Park.

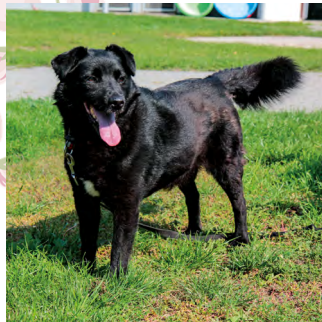
- Zastanawialiśmy się długo, jak uczcić nasze urodziny, a otrzymaliśmy tak fantastyczny prezent. To obiekt, jakiego nigdy nie mieliśmy - zauważa Chodakowska, zastanawiając się przy tym, co by na nowy obiekt powiedział trener Faciejew. - Myślę, że byłby w szoku i chyba po raz pierwszy nie miałby zupełnie zastrzeżeń do tego, co robimy. Byłby dumny.

Łukasz Baliński
Zdjęcia **Mariusz Matkowski**



ZAADOPTUJ OPOLASZKA!

Co miesiąc prezentujemy zwierzęta z Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, ponieważ każda adopcja to dla czworonoga szansa na wymarzony dom. Jeśli Ty lub ktoś z Twojego otoczenia myśli o posiadaniu psa lub kota, to zachęcamy Was do przyjęcia zwierzątka. Poznajcie naszych bohaterów. Być może to właśnie na Ciebie czeka jeden z nich.



Santos

Santos to pogodny i spokojny 12-letni pies. Uwielbia spacerować i lubi kontakt z człowiekiem. Również wobec innych psów jest przyjacielski i nie odpowiada agresją na zaczepki mijanych na spacerze zwierzątek. Jak na swój wiek jest w dobrej formie, ale z racji problemów z kręgosłupem musi na stałe przyjmować leki. Dla Santosa szukamy spokojnego domu, który nie będzie bał się podjąć opieki nad starszym czworonogiem. Psiak prawdopodobnie odnajdzie się także w towarzystwie innego, nienatraczywego zwierzątka.



Lora i Goldi

Dwaj przyjaciele: Lora (lat 7) i Goldi (lat 9) to mądre, odważne, energiczne i dostojne owczarki. To psy domowe, ułożone, spokojne i pięknie spacerujące na smyczy. Mają duże pokłady energii, ale potrafią też spokojnie leżeć i odpoczywać. Dwupaki mają cięższą, ale wierzymy, że ktoś przyjmie je do swojego serca. Uwaga: do adopcji tylko i wyłącznie razem.



Czarek

Czarek to porzucony na działkę przez właściciela 9-latek. Jest bardzo spokojnym, statecznym jegomościem, któremu szukamy opiekuna na całe życie. Na pewno obdarzy go ogromną miłością i wiernością. Opiekun jest dla niego całym światem.

W schronisku można również znaleźć wiele kociąt.

Wszystkie wysterylizowane, śliczne, bardzo radosne i otwarte na nowych ludzi.

Po naszej publikacji kochający dom znalazł **kot Tadzio** („Opole i Kropka” nr 9/2021) za co serdecznie dziękujemy! Jeżeli nie możesz adoptować zwierzątka na stałe, to istnieje możliwość adopcji do domów tymczasowych. Warunki określa schronisko.

Kontakt:

Miejskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Opolu
ul. Torowa 9
tel. 77 45 45 902
mail: kierownik@schroniskowopolu.pl

Darowizna na schronisko:

BANK MILLENNIUM S.A.
Nr konta 73 1160 2202 0000 0002 1542 4656
z dopiskiem: „Darowizna na schronisko”

Opracowanie oraz zdjęcia Anna Parkitna

KALENDARZ WYDARZEŃ

01.10 (piątek)

• Międzynarodowy Festiwal Filmowy Kino Dzieci: Belle
godz. 16:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Spotkanie z Władysławem Kozakiewiczem i Jackiem Wesołą
godz. 17:00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Po złoto. historia Władysława Kozakiewicza”
godz. 18:00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Jak najdalej stąd”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Solaris Center
Wstęp: kasy kina

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Dyskretny urok niebezpiecznych myśli”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Spotkanie z Pawłem Dragą
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start - Zielony Mostek na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Inauguracja 70. Sezonu Artystycznego
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 49zł, 37zł, Strefa II – 39zł, 29zł, Strefa III – 29zł, 22zł

• Spektakl „Bez znieczulenia”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: ulgowy 24zł, normalny 35zł

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Jinpa”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: Koncert Dr Misio
godz. 20:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: 40 zł

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy”
godz. 20:30
Miejsce: Kino Helios CH Karolinka
Wstęp: kasy kina

02.10 (sobota)

• Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Yakari i wielka podróż”, „Dziki Zachód Calamity Jane”
godz. 10:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Sportowy Dzielnicy: Bezpłatna nauka gry w tenisa dla dzieci
godz. 11:00; 12:00
Miejsce: Kort tenisowy, ul. A. Dambonia
Wstęp wolny



• Weekend seniora z kulturą
godz. 12:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp wolny (bezpłatne wejściówki)

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Drogi Panie Dyktatorze”, „Moje życie to cyrk”
godz. 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: Konkurs Główny – blok I i II
godz. 16:00; 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp wolny

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Jaki ten świat jest wielki!”
godz. 16:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Dyskretny urok niebezpiecznych myśli”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Koncert: Dorota i Henryk Miśkiewicz – Nasza miłość
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 75zł, Strefa II – 55zł

• Spektakl „Bez znieczulenia”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: ulgowy 24zł, normalny 35zł

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Jinpa”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

03.10 (niedziela)

• Międzynarodowy Festiwal Filmowy Kino Dzieci: Belle
godz. 10:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• XX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Miejsce”
godz. 11:00; 13:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 25zł normalny / 23zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Jaki ten świat jest wielki!”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• OK Bedmet Kolarz Opole – Landshut Devils
godz. 14:00
Miejsce: Stadion Miejski Żużlowy
Wstęp: 30zł normalny, 20zł ulgowy

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: Konkurs Główny – blok III i IV
godz. 16:00; 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp wolny

• Oprowanie kuratorskie dla seniorów po wystawie „Czego nie zrobili barbarzyńcy”
godz. 16:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Wernisaż wystawy „Urwij się”
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Spektakl „Bez znieczulenia”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: ulgowy 24zł, normalny 35zł

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Augustus”
godz. 18:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Dyskretny urok niebezpiecznych myśli”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Spotkania z Dramatopisarzami – projekcja czytania
godz. 20:00
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Spotkania z Dramatopisarzami – panel dyskusyjny
godz. 20:00
Miejsce: Kawiarnia społeczna OPO
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Jinpa”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

04.10 (poniedziałek)

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Ja, Bałwan”
godz. 9:30; 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Augustus”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Wernisaż wystawy „Ścieżki wyobraźni”
godz. 10:00
Miejsce: Galeria Zamostek Miejskiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Kopakonan – opowieść o kobiecie face”
godz. 11:30; 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

• Wykład „Pamięć o powstańcach śląskich i plebiscycie”
godz. 16:30
Miejsce: Muzeum Uniwersytetu Opolskiego
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: Konkurs Główny – blok V
godz. 17:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp wolny

• Spotkanie z Maciejem Płazą, promocja książki „Golem”
godz. 17:00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: Wykład „Niemcy krótko i zwięźle”
godz. 18:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Dyskretny urok niebezpiecznych myśli”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Warsztaty dla młodzieży PARALELE
godz. 18:30
Miejsce: Miejsce X
Wstęp wolny

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Spotkania z Dramatopisarzami – projekcja czytania
godz. 20:00
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Spotkania z Dramatopisarzami – panel dyskusyjny
godz. 20:00
Miejsce: Kawiarnia społeczna OPO
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Jinpa”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

05.10 (wtorek)

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Żółtoniebieski”
godz. 9:30; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „13 bajek z królestwa Lailonii”
godz. 9:30; 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: Konkurs Główny – blok VI
godz. 17:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Dyskretny urok niebezpiecznych myśli”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Jak ocalał świat”
godz. 18:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp: 10zł

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Horyzonty wyobraźni – pokaz video
godz. 20:00
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Zajęcia z badmintonu
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Horyzonty wyobraźni – dyskusja
godz. 20:00
Miejsce: Kawiarnia społeczna OPO
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Jinpa”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

06.10 (środa)

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Ile żab waży księżyc”
godz. 9:30; 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Piaskownica”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: Konkurs Główny – blok VII
godz. 17:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp wolny

• Słucham, czytam, tworzę – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięcy Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy)

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Dyskretny urok niebezpiecznych myśli”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Mecz Polska - Litwa w piłce ręcznej - kwalifikacje EHF EURO 2022
godz. 18:00
Miejsce: Stegu Arena
Wstęp: <https://zprp.pl/bilety>



• Kino Kobiet: „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje”
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Solaris i Karolinka
Wstęp: www.helios.pl/17,Opole/KinoKobiet

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Jak rozpętałam koniec...”
godz. 20:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp: 10zł

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Jinpa”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Koncert PHILLIP BRACKEN
godz. 21:00
Miejsce: Kawiarnia społeczna OPO
Wstęp wolny

07.10 (czwartek)

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Wielkie mi coś”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Piaskownica”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Ludzie/Psy”
godz. 10:00; 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: „Krecik jesienią” – Moje kamishibai
godz. 10:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• Kultura Dostępna
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: 10zł

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Spotkanie z Maciejem Łubieńskim, promocja książki „Łubieńscy. Portret rodziny z czasów wielkości”
godz. 17:00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Dyskretny urok niebezpiecznych myśli”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zajęcia z badmintonu
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Robot”
godz. 20:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Jinpa”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

08.10 (piątek)

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Robot”
godz. 9:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: „Historia”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 27zł normalny / 25zł gr

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: Filmowanie formy – Pokazy animacji poklatkowej
godz. 12:30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: otwarcie festiwalu
godz. 17:30
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny



• 11. Opolski Festiwal Fotografii: wernisaż wystawy „Jeden Miliard” Maciej Stanik
godz. 18:00
Miejsce: Centralne Muzeum Jericów Wojennych
Wstęp wolny

• XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek: koncert na zakończenie Festiwalu
godz. 18:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Katarzyną Sagatowską
godz. 18:15
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start - Zielony Mostek na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Chrystem Niedenthalem
godz. 18:45
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Autorski projekt Anny Karasińskiej
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: ulgowy 24zł, normalny 35zł

• XVIII Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 39zł, 29zł, Strefa II – 29zł, 22zł, Strefa III – 19zł, 15zł

09.10 (sobota)

• Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Warsztaty „Jak wykonać samodzielnie fotograficzny aparat otworkowy?”
godz. 9:00
Miejsce: Artpunkt, Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Sportowy Dzielnicy: Bezpłatna nauka gry w tenisa dla dzieci
godz. 11:00; 12:00
Miejsce: Kort tenisowy, ul. A. Dambonia
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Sławojem Dubiel i Sławomirem Mielnik
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Operacja mumia”
godz. 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: „Ella Bella Bingo”
godz. 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wykład „Franciszek Lepich. Fotograf”
godz. 13:00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wernisaż wystaw
godz. 16:00; 17:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• 19. Festiwal Filmowy Opolskie Lamy: Pokaz filmów nagrodzonych w Konkursie Głównym i Konkursie Filmów Amatorskich
godz. 16:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp wolny

• Dziecięce Enceperce - koncert dla dzieci
godz. 16:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: 10zł

• Autorski projekt Anny Karasińskiej
godz. 17:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: ulgowy 24zł, normalny 35zł

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wernisaż wystawy „W poszukiwaniu straconego czasu” Zuzanna Szarek
godz. 17:30
Miejsce: Galeria Pierwsze Piętro
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Patrykiem Bułhak, Jakub Kamiński, Maja Kaszukur, kolekcja fotografii „W ramach Sopotu”
godz. 18:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• Spektakl „Król Lear”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 39zł normalny, 27zł ulgowy

10.10 (niedziela)

• Test Coopera
godz. 10:00
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny
Wstęp wolny



• Zajęcia muzyczne dla dzieci Power of melody
godz. 10:00; 11:30
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 20zł

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Oprowadzanie kuratorskie
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• „Online’owa scena dla rodzinnego tańca” – spektakl dla rodzin z dziećmi w wieku 5–7 lat
godz. 12:00
Miejsce: platforma zoom
Wstęp: <https://galeriaopole.pl>

• Autorski projekt Anny Karasińskiej
godz. 17:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: ulgowy 24zł, normalny 35zł

• Muzyka Świata: Karolina Cicha & Spółka – Wieloma językami
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 40zł

• Spektakl „Król Lear”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 39zł normalny, 27zł ulgowy

11.10 (poniedziałek)

• Senior 2.0 – warsztaty z obsługi urządzeń mobilnych
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Arturem Janowskim
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Kino Konesera: Jeszcze jest czas
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: <https://www.helios.pl/17,Opole/>
KinoKonesera

• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18:00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

12.10 (wtorek)

• Spektakl „O mniejszych braciach Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: Wykład „100 lat Sophie Scholl. O niemieckiej działaczce antynazistowskiego ruchu oporu w 100-tą rocznicę urodzin”
godz. 10:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wernisaż wystawy „Obecność” Fotoklub Opole
godz. 17:00
Miejsce: Dworzec Główny PKP
Wstęp wolny

• Zajęcia z badmintonu
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

13.10 (środa)

• Spektakl „O mniejszych braciach Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Słucham, czytam, tworzę – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci
godz. 17:15
Miejsce: Oddział-Dziecięcy Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy)

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: Wykład „(Nie)tolerancja w twórczości Kleista dawniej i dzisiaj”
godz. 18:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• Polska muzyka chóralna. Koncert Chóru Medicanto
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Filharmonia Narodowa w Opolu
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 59zł, Strefa II – 49zł, Strefa III – 39zł

14.10 (czwartek)

• Kultura Dostępna
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: 10zł

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Muzyka w Galerii czyli Galeria Muzyki: Koncert uczniów PSM I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu
godz. 17:00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny



• X Opolski Festiwal Gór
godz. 17:30
Miejsce: Teren Zielony przy NCPP
Wstęp: karnety: 65 zł (3dniowe), bilety: 25 zł na każdy dzień
Program: www.facebook.com/OpolskiFestiwalGor, <https://ncpp.opole.pl/>

• Spektakl „AMATOR 2020”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Film: Na rauszu
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp: 10zł

• Silesian Hammond Group
godz. 19:30
Miejsce: Dworek Artystyczny
Wstęp: 30zł przedsprzedaż / 40zł w dniu koncertu

• Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

• Spektakl „Danse Macabre”
godz. 20:30
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

15.10 (piątek)

• Spektakl „O mniejszych braciszkach Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.



• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: Warsztaty dla dzieci „Rysuj (z) ręką. Dinozaur”
godz. 10:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• Muzeum na zielono: „Wśród ostów, słoneczników i dziewann. Pejzaże Jana Stanisławskiego”
godz. 16:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wernisaż wystawy „Obecność”
godz. 17:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp wolny

• X Opolski Festiwal Gór
godz. 17:30
Miejsce: Teren Zielony przy NCPP
Wstęp: karnety: 65 zł (3dniowe), bilety: 25 zł na każdy dzień
Program: www.facebook.com/OpolskiFestiwalGor, <https://ncpp.opole.pl>

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Moniką Szewczyk
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start - Zielony Mostek na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Spektakl „AMATOR 2020”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Koncert kameralny: Karłowicz inaczej
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 39zł, 29zł

16.10 (sobota)

• Sportowy Dzielnicy: Bezplatna nauka gry w tenisa dla dzieci
godz. 11:00; 12:00
Miejsce: Kort tenisowy, ul. A. Dambonia
Wstęp wolny

• Spektakl „O mniejszych braciszkach Św. Franciszka”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Włam się do galerii! Czyli nie bój się sztuki współczesnej” – warsztaty dla licealistów
godz. 11:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: <https://galeriaopole.pl>

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Gramy razem! Spotkania z grammi planszowymi
godz. 15:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• X Opolski Festiwal Gór
godz. 15:00
Miejsce: Teren Zielony przy NCPP
Wstęp: karnety: 65 zł (3dniowe), bilety: 25 zł na każdy dzień
Program: www.facebook.com/OpolskiFestiwalGor, <https://ncpp.opole.pl>

• Spektakl „Tancerka”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Autorski projekt Anny Karasińskiej
godz. 17:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: ulgowy 24zł, normalny 35zł

• Spektakl „Król Lear”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 39zł normalny, 27zł ulgowy

17.10 (niedziela)

• Zajęcia muzyczne dla dzieci Power of melody
godz. 10:00; 11:30
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 20zł

• Koncert Rodzinny: Proste historyjki o muzyce
godz. 11:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 25,00zł, Strefa II 20,00zł
*Dzieci do lat 4, siedzące na kolanach rodziców, opiekunów – wstęp bezpłatny

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• „Online’owa scena dla rodzinnego tańca” – spektakl dla rodzin z dziećmi od 2 lat
godz. 12:00
Miejsce: platforma zoom
Wstęp: <https://galeriaopole.pl>

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wykład „Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego. Przykład lokalnej społeczności z okolic Góry Świętej Anny”
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Magdaleną Górniak-Bardzik
godz. 14:00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny

• Spotkanie autorskie z Mateuszem Choróbskim
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Spektakl „Coś pomiędzy”
godz. 19:30
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

18.10 (poniedziałek)

• Kino Konesera: Paryskie tango
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: <https://www.helios.pl/17,Opole/>
KinoKonesera

• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18:00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

19.10 (wtorek)

• Spektakl „Uciec od rozpacz. Życie romantyczne zamknięte w monodramie”
godz. 9:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: Wykład „Johann Sebastian Bach. O wielkim niemieckim kompozytorze barokowym”
godz. 10:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: Wernisaż wystawy „W kręgu kultury niemieckiej – grafika zabytkowa ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu”
godz. 13:00
Miejsce: Galeria WBP
Wstęp wolny

• Spektakl „Tancerka”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Jarosławem Majcherem
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• To mało powiedziane
godz. 19:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: 25zł (przedsprzedaż), 35zł (w dniu imprezy)

• Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

• Spotkanie online z Joanną Concejo
godz. 20:00
Miejsce: facebook.com/wbpopole

• Gala Stand-up Comedy
godz. 21:00
Miejsce: Stegu Arena
Wstęp: www.galastandup.pl

20.10 (środa)

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Uciec od rozpacz. Życie romantyczne zamknięte w monodramie”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Spotkanie z Czarnkiem Sokółowskim
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Spektakl „Tancerka”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Słucham, czytam, tworzę – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci
godz. 17:15
Miejsce: Oddział-Dziecięcy Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy)

21.10 (czwartek)

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Uciec od rozpacz. Życie romantyczne zamknięte w monodramie”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: „Tęczowa rybka” Marcusa Pfistera - Moje kamishibai czyli Teatrzyk opowieści dla dzieci”
godz. 10:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• Kultura Dostępna
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: 10zł

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Spotkanie z prof. Stanisławem Nicieją, promocja XVII tomu „Kresowej Atlantyd”
godz. 17:00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Spektakl „Tancerka”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spotkanie online z Adamem Jarniewskim
godz. 18:00
Miejsce: facebook.com/ObcojezycznaOpole

• Film: Minari
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp: 10zł

• Rosyjski Klasyczny Balet Moskwy - Jezioro Łabędzie
godz. 19:00
Miejsce: Stegu Arena
Wstęp: www.eventim.pl

• Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł



22.10 (piątek)

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Uciec od rozpacz. Życie romantyczne zamknięte w monodramie”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Gramy razem! Spotkania z grammi planszowymi
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start - Zielony Mostek na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Scena Inicjatyw Aktorskich / Instytut
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 35zł normalny, 24zł ulgowy

• Strefa Gwiazd: Zaskakująca piosenka
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 49zł, 37zł, Strefa II – 39zł, 29zł, Strefa III – 29 zł, 22zł

23.10 (sobota)

• Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Sportowy Dzielnicy: Bezpłatna nauka gry w tenisa dla dzieci
godz. 11:00; 12:00
Miejsce: Kort tenisowy, ul. A. Dambonia
Wstęp wolny

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Scena Inicjatyw Aktorskich / Instytut
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 35zł normalny, 24zł ulgowy

• Koncert klubowy: Zielono mi – urodzinowy koncert Agnieszki Osieckiej
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 40zł

24.10 (niedziela)

• Scena Inicjatyw Aktorskich / Instytut
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 35zł normalny, 24zł ulgowy

25.10 (poniedziałek)

• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18:00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

• Kino Konesera: Polański, Horowitz. Hometown
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: https://www.helios.pl/17,Opole/
KinoKonesera

26.10 (wtorek)

• Spektakl „Balladyna”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: Wykład „Albert Einstein. O słynnym niemieckim fizyku”
godz. 10:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Pielgrzym, wieczór poświęcony Januszowi Wójcikowi
godz. 17:00
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wernisaż wystawy Dominika Sadowska „Styczność”
godz. 18:00
Miejsce: Wydział Sztuki Uniwersytetu Opolskiego
Wstęp wolny

• Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

27.10 (środa)

• Spektakl „Balladyna”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

• Słucham, czytam, tworzę – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci
godz. 17:15
Miejsce: Oddział-Dziecięcy Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy)

28.10 (czwartek)

• Spektakl „Balladyna”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

• Kultura Dostępna
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: 10zł

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Film: Zabij to i wyjedź z tego miasta
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp: 10zł

• 18. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim: „Poezja w życiu Ingeborg Odelgi. Spotkanie z poetką niemieckojęzyczną z Prószkowa” Premiera filmu po niemiecku z napisami polskimi.
godz. 18:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka online
Wstęp wolny

• Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

29.10 (piątek)

• Spektakl „Balladyna”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

• 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wernisaż wystawy „Opawska szkoła fotografii”
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start - Zielony Mostek na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Symfoniczne kontrasty
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 39zł, 29zł
Strefa II – 29zł, 22zł
Strefa III – 19zł, 15zł

• Spektakl „Zakonnice odchodzą po cichu”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł normalny, 15zł ulgowy

30.10 (sobota)

• Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Spektakl „Balladyna”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł ulgowy / 35zł normalny / 27zł gr.

• Sportowy Dzielnicy: Bezpłatna nauka gry w tenisa dla dzieci
godz. 11:00; 12:00
Miejsce: Kort tenisowy, ul. A. Dambonia
Wstęp wolny

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży
godz. 12:00
Miejsce: Oddział-Dziecięcy Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Spektakl „Zakonnice odchodzą po cichu”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł normalny, 15zł ulgowy

31.10 (niedziela)

• Spektakl „Zakonnice odchodzą po cichu”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł normalny, 15zł ulgowy

Wystawy:

• „Galeria osobliwości” – wystawa fotografii Marty Ostrowskiej
Czas trwania: do 6.10.2021r.
Miejsce: Fotogaleria MBP

• „Czego nie zrobili barbarzyńcy” Mateusz Choróbski
Czas trwania: do 24.10.2021r.
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

• Sąsiedzi. Od narodzin aż po śmierć. Fotografie Franciszka Lepicha z Oleszki
Czas trwania: do 30.10.2021r.
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej



• Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej
Czas trwania: do 12.11.2021r.
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Opawska szkoła fotografii - 30 lat Instytutu Twórczej Fotografii Uniwersytetu Śląskiego w Opawie
Czas trwania: do 28.11.2021r.
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

XXX Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek

Opole, 2 - 8 października 2021



PROGRAM FESTIWALU: www.teatrlalki.opole.pl